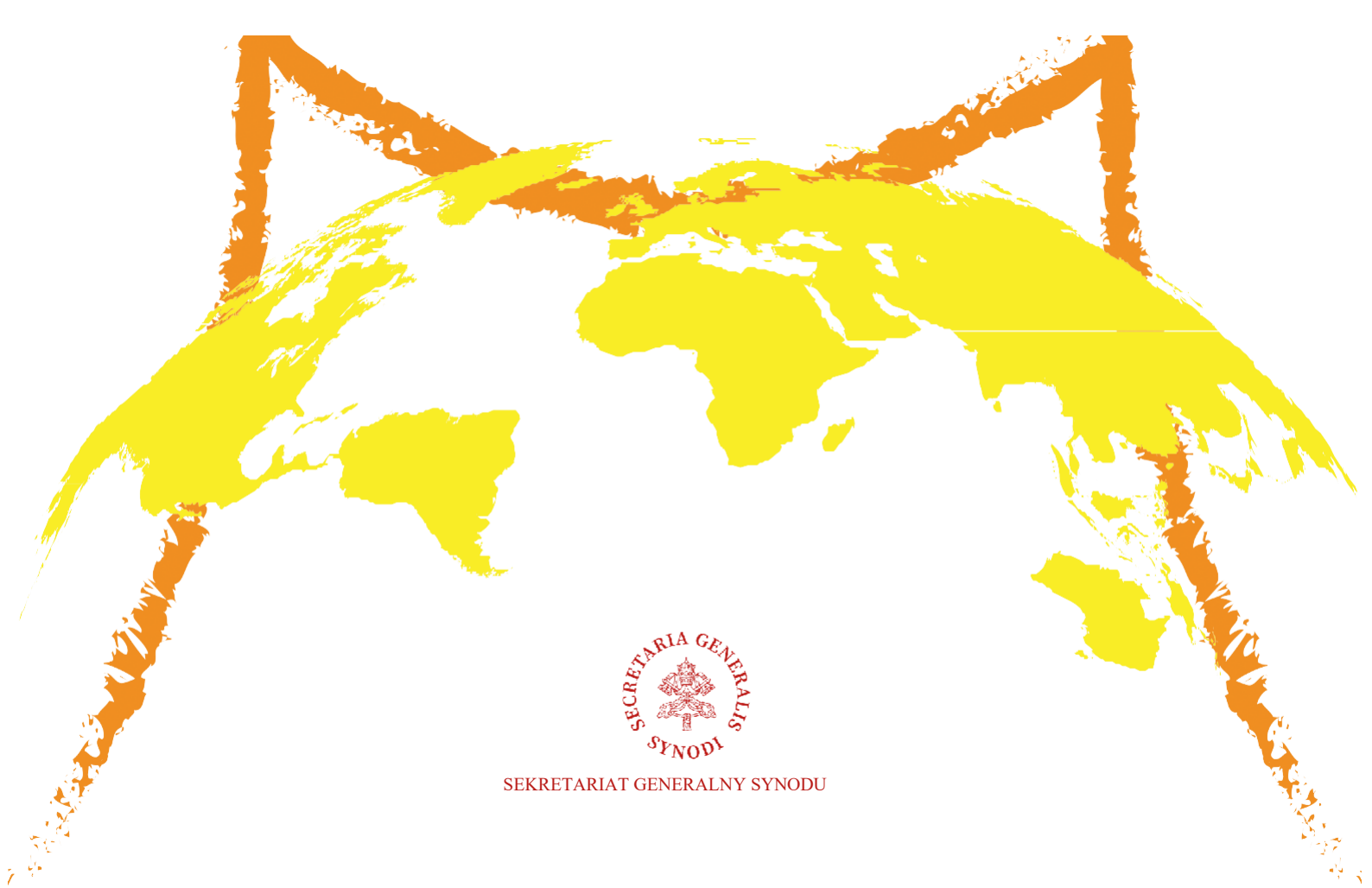




# "Powiększ przestrzeń swojego namiotu"

(Iz 54:2)

***DOKUMENT ROBOCZY***  
**DO ETAPU KONTYNENTALNEGO**



SEKRETARIAT GENERALNY SYNODU

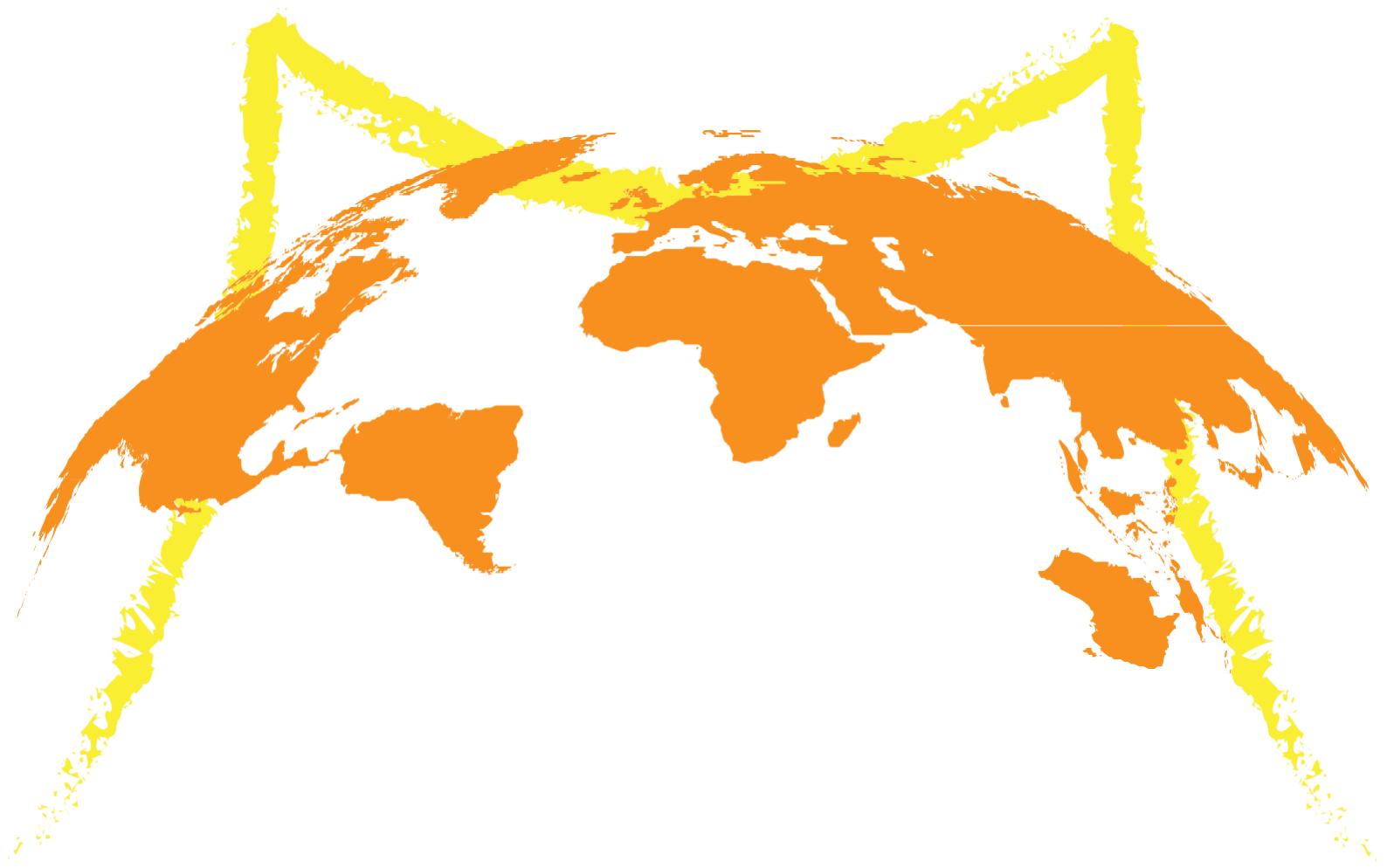
'Miejdzie między sobą  
to samo nastawienie, które jest  
także waszym w Chrystusie  
Jezusie, który, chociaż był w  
postaci Bożej, nie uważał  
równości z Bogiem za coś,  
czego można się chwycić.  
Ogolił samego siebie,  
przyjawszy postać  
niewolnika, przychodząc na  
pełnienie ludzkie"

(FL 2:5-7)



# Indeks

●	<b>Wstęp</b>	3
●	<b>1. Doświadczenie podróży synodalnej</b>	9
	1.1 "Owoce, nasiona i chwasty synodalności"	9
	1.2 Nasza wspólna godność chrzcielna	12
●	<b>2. Słuchanie Pisma Świętego</b>	15
●	<b>3. W kierunku misyjnego Kościoła synodalnego</b>	19
	3.1 Słuchanie, które staje się przyjazne	20
	3.2 Siostry i bracia na misje	23
	3.3 Komunia, uczestnictwo i współodpowiedzialność	29
	3.4 Synodalność nabiera kształtu	34
	3.5 Życie synodalne i liturgia	40
●	<b>4. Kolejne kroki</b>	45
	4.1 Droga nawrócenia i reformy	45
	4.2 Metodologia dla etapu kontynentalnego	46





# Wstęp

1. Synod trwa: rok po rozpoczęciu podróży synodalnej możemy to z entuzjazmem potwierdzić! Podczas tej pierwszej części fazy konsultacyjnej miliony ludzi na całym świecie zaangażowały się w działalność Synodu: niektórzy uczestnicząc w spotkaniach na poziomie lokalnym, inni współpracując w animacji i koordynacji działań na różnych poziomach, a jeszcze inni ofiarowując wsparcie swoich modlitw: *"Wyrażamy również naszą wdzięczność zakonnikom kontemplacyjnym, które towarzyszyły swoim osobom w modlitwie i nadal modlą się za owoce Synodu Synodalnego"* (EC Peru). Wszyscy ci ludzie, którzy się zaangażowali, są prawdziwymi protagonistami Synodu!

2. Ruszyły one przynaglone pragnieniem odpowiedzi na podstawowe pytanie kierujące całym procesem: *"W jaki sposób to 'wspólne wędrowanie', które odbywa się dzisiaj na różnych poziomach (od lokalnego do powszechnego), pozwala Kościołowi głosić Ewangelię zgodnie z powierzoną mu misją; i do jakich kroków zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali jako Kościół synodalny?"* (Dokument przygotowawczy, nr 2).

3. Po drodze doświadczyli radości spotkania jako bracia i siostry w Chrystusie, dzieląc się tym, co w nich rezonowało ze słuchania Słowa, i zastanawiając się wspólnie nad przyszłością Kościoła w oparciu o impulsy Dokumentu Przygotowawczego (PD). W ten sposób odżyło pragnienie Kościoła coraz bardziej synodalnego: synodalność przestała być dla nich abstrakcyjnym pojęciem, a stała się konkretnym doświadczeniem; zakosztowali jej smaku i chcą to kontynuować. *'Poprzez ten proces odkryliśmy, że synodalność jest sposobem bycia Kościołem - w rzeczywistości jest to sposób bycia Kościołem'. 'Duch Święty prosi nas, abyśmy byli bardziej synodalni!'"* (EC Anglia i Walia).

4. Ich doświadczenie zostało przełożone na słowa, w uwagach, które różne wspólnoty i grupy przesyłały do diecezji. Te zgłoszenia zostały zsyntetyzowane i przekazane Konferencjom Episkopatów, a z kolei z zarysów zawartych w PD Konferencje Episkopatów sporządziły sprawozdanie, które zostało przesłane do Sekretariatu Generalnego Synodu.

5. W skali globalnej udział przekroczył wszelkie oczekiwania. Do Sekretariatu Synodu wpłynęły uwagi od 112 ze 114 Konferencji Episkopatów i od wszystkich 15 katolickich Kościołów wschodnich, a także refleksje od 17 z 23 dykasterii Kurii Rzymskiej, od przełożonych zakonnych (USG/UISG), od instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego oraz od stowarzyszeń i ruchów świeckich wiernych. Ponadto, dzięki inicjatywie "Cyfrowego Synodu", przybyło ponad tysiąc wypowiedzi od osób i grup, a także spostrzeżeń zebranych za pośrednictwem mediów społecznościowych. Materiały te zostały przekazane grupie ekspertów: biskupom, kapłanom, osobom konsekrowanym, świeckim mężczyznom i kobietom, pochodzącym ze wszystkich kontynentów i o bardzo zróżnicowanej wiedzy dyscyplinarnej. Po przeczytaniu sprawozdań, eksperci ci spotykali się przez prawie dwa tygodnie wraz z grupą piszącą, w skład której wchodził: Relator Generalny, Sekretarz Generalny Synodu, podsekretarze i różni urzędnicy Sekretariatu Synodu oraz członkowie Komitetu Koordynacyjnego. Do tej grupy dołączyli w końcu członkowie Rady Generalnej. Razem, w atmosferze modlitwy i rozeznania, dzielili się owocami swojej lektury, przygotowując się do opracowania niniejszego Dokumentu na Etap Kontynentalny (DCS).

6. Cytaty zamieszczone w DCS starają się dać wyobrażenie o bogactwie otrzymanych materiałów, pozwalając głosom Ludu Bożego ze wszystkich części świata przemówić w miarę możliwości na własnych warunkach i znaleźć oddźwięk. Nie należy ich interpretować jako popierających stanowiska jakiegoś konkretnego rejonu globu, ani jako po prostu reprezentujących różnorodność geograficzną, choć zadbano o pewną równowagę w zakresie proveniencji źródeł. Wybrano raczej te cytaty, ponieważ wyrażają one w szczególnie mocny, piękny lub precyzyjny sposób uczucia wyrażane ogólnie w wielu raportach. Jest jednak oczywiste, że żaden pojedynczy dokument nie mógłby zawrzeć głębi wiary, żywotności nadziei i energii miłosierdzia, które przelewają się przez otrzymane datki. Widać za nimi siłę i bogactwo doświadczenia, jakie poszczególne Kościoły zdobyły, wyruszając w drogę i otwierając się na różnorodność głosów, które zabrały głos. Umożliwienie tego spotkania i dialogu jest sensem podróży synodalnej, której ostatecznym celem nie jest tworzenie dokumentów, ale otwieranie horyzontów nadziei na wypełnienie misji Kościoła.

7. To właśnie w tej podróży, która jeszcze nie dobiegła końca, znajduje się i odnajduje swoje znaczenie niniejszy DCS. Ze względu na kontynentalny etap podróży synodalnej, Dokument organizuje wokół niewielkiej liczby jąder nadzieje i troski Ludu Bożego z całego świata. W ten sposób stwarza on okazję dla Kościołów lokalnych do wzajemnego wysłuchania głosów w perspektywie zgromadzeń kontynentalnych w 2023 roku. Ich zadaniem będzie sporządzenie listy priorytetów, na podstawie których rozeznanie przeprowadzi I Sesja XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, która odbędzie się w dniach od 4 do 29 października 2023 r.

8. Wyjaśnienie funkcji DCS pozwala także skupić się na tym, czym on nie jest: nie jest to dokument rozstrzygający, ponieważ proces jest daleki od zakończenia; nie jest to dokument Magisterium Kościoła, ani raport z badań socjologicznych; nie oferuje sformułowania wskazań operacyjnych, celów i zadań, ani pełnego opracowania wizji teologicznej. Jest jednak dokumentem teologicznym w tym sensie, że jest naładowany niezwykle teologicznym skarbem zawartym w doświadczeniu wsłuchiwania się w głos Ducha Świętego, który działa w Ludzie Bożym, pozwalając na wyłonienie się jego *sensus fidei*. Ale jest to także dokument teologiczny w tym sensie, że jest ukierunkowany na służbę misji Kościoła: głoszenia Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał dla zbawienia świata.

9. Aby uniknąć nieporozumień w jego lekturze, należy pamiętać o szczególnym charakterze DCS, a także o jego strukturze. Dokument otwiera rozdział, który oferuje coś więcej niż tylko prostą relację z tego, co się wydarzyło, przedstawiając narrację na temat dotychczasowego doświadczenia synodalności, wraz z konsultacją Ludu Bożego w Kościołach lokalnych i rozeznaniem pasterzy w Konferencjach Episkopatów: profiluje doświadczenie synodalne, przedstawia napotkane trudności i zebrane najważniejsze owoce, identyfikując kamienie węgielne tego, co stanowi autentyczne zbiorowe doświadczenie wiary chrześcijańskiej. W ten sposób nie podaje definicji synodalności w ścisłym sensie - w tym celu można sięgnąć do PD lub materiałów wymienionych na stronie internetowej Synodu ([www.synod.va](http://www.synod.va)) - ale wyraża wspólne poczucie doświadczenia synodalności przeżywanego przez tych, którzy w nim uczestniczyli. Wyłania się z nich głębokie ponowne przyjęcie wspólnej godności wszystkich ochrzczonych. Jest to autentyczny filar Kościoła synodalnego i teologiczny fundament jedności, która jest w stanie oprzeć się dążeniu do homogenizacji. Dzięki temu możemy nadal promować i dobrze



wykorzystywać różnorodność charyzmatów, które Duch Święty z nieprzewidywalną obfitością wylewa na wiernych.

10. Drugi rozdział przedstawia ikonę biblijną, obraz namiotu, którym otwiera się 54 rozdział Księgi Izajasza. Ten obraz i narracja stanowią klucz do interpretacji treści zawartych w DCS w świetle Słowa, umieszczając je w łuku Bożej obietnicy, która staje się powołaniem dla Jego Ludu i Jego Kościoła: "*Powiększcie przestrzeń waszego namiotu!*"

11. Namiot ten jest przestrzenią *komunii*, miejscem *uczestnictwa* i fundamentem *misji*. Z kolei rozdział trzeci artykułuje kluczowe słowa podróży synodalnej łącząc je z owocami słuchania Ludu Bożego. Czyni to poprzez zebranie ich wokół pięciu generatywnych napięć, które są ze sobą splecione:

1. słuchanie jako otwartość na przyjęcie: wychodzi ono od pragnienia radykalnej inkluzji - nikt nie jest wykluczony - rozumianej w perspektywie komunii z siostrami i braćmi oraz z naszym wspólnym Ojcem; słuchanie jawi się tu nie jako działanie instrumentalne, ale jako przyjęcie podstawowej postawy Boga, który słucha swojego Ludu, jako naśladowanie Pana, którego Ewangelie nieustannie przedstawiają nam w akcie słuchania ludzi, którzy przychodzą do Niego drogami Ziemi Świętej; w tym sensie słuchanie jest już misją i głoszeniem;
2. nasz wyjazdowy pęd ku misji. Jest to misja, którą katolicy uznają za konieczną do wypełnienia z braćmi i siostrami innych wyznań i w dialogu z wyznawcami innych religii, przekształcając ludzkie działania opiekuńcze w autentycznie duchowe doświadczenia, które głoszą oblicze Boga, który troszczy się do tego stopnia, że oddał swoje życie, abyśmy mieli je w obfitości;
3. prowadzenie misji wymaga przyjęcia stylu opartego na uczestnictwie, odpowiada to pełnemu przyjęciu współodpowiedzialności wszystkich ochrzczonych za jedną misję Kościoła wynikającą ze wspólnej godności chrzcielnej;
4. budowa konkretnych możliwości żywej komunii, uczestnictwa i misji poprzez struktury i instytucje zamieszkałe przez

osoby odpowiednio uformowane i podtrzymywane przez żywą duchowość;

- 5 liturgia, zwłaszcza liturgia eucharystyczna, źródło i szczyt życia chrześcijańskiego, która gromadzi wspólnotę, czyniąc komunię namacalną, umożliwia sprawowanie uczestnictwa i odżywia pęd ku misji za pomocą Słowa i sakramentów.

12. Wreszcie czwarty rozdział oferuje spojrzenie w przyszłość, odwołując się do dwóch poziomów, z których oba są niezbędne do podążania drogą: poziom duchowy, który stara się ukierunkować nas na horyzont misyjnego nawrócenia synodalnego, oraz poziom metodologiczny, który wyznacza nasze kolejne kroki na etapie kontynentalnym.

13. DCS będzie zrozumiały i użyteczny tylko wtedy, gdy będzie czytany oczami ucznia, który rozpoznaje go jako świadectwo drogi nawrócenia w kierunku Kościoła synodalnego. Oznacza to Kościół, który uczy się słuchając, jak odnowić swoją misję ewangelizacyjną w świetle znaków czasu, aby nadal oferować ludzkości sposób bycia i życia, w którym wszyscy mogą czuć się włączeni jako protagoniści. Na tej drodze lampą dla naszych kroków jest Słowo Boże, które daje światło, dzięki któremu można na nowo odczytać, zinterpretować i wyrazić przeżyte doświadczenie.

14. Razem modlimy się:

*Panie, zgromadziłeś na Synodzie cały swój Lud.*

*Dziękujemy Ci za radość  
doświadczane przez tych, którzy zdecydowali się wyruszyć  
by w tym roku słuchać Boga i swoich braci i siostr, z postawą  
przyjęcia, pokory, gościnności i rodzeństwa.*

*Pomóż nam wejść w te strony jak na "świętą ziemię".*

*Przyjdź Duchu Święty: niech będziesz przewodnikiem naszej wspólnej drogi!*



# 1 Doświadczenie podróży synodalnej

15. Sprawozdania przesyłane przez Kościoły z całego świata dają głos radościom, nadziejom, cierpieniom i ranom uczniów Chrystusa. W ich słowach słyszymy rezonans tego, co leży u podstaw całej ludzkości. Wyrażają one pragnienie, aby Kościół, który idzie z Chrystusem pod przewodnictwem Ducha Świętego, wypełniał swoją misję ewangelizacyjną. *"Nasze obecne doświadczenie 'synodu' obudziło w wiernych świeckich ideę i pragnienie zaangażowania się w życie Kościoła, w jego zaangażowanie we współczesny świat i w jego pracę duszpasterską na miejscu"* (EC Kanada).

## 1.1 "Owoce, nasiona, chwasty synodalności"

16. Pierwsza część podróży synodalnej przyniosła obfite owoce, nowe nasiona, które obiecują nowy wzrost, a przede wszystkim doświadczenie radości w trudnych czasach: *"W dużej mierze tym, co wyłania się z owoców, nasion i chwastów synodalności, są głosy, które mają wielką miłość do Kościoła, głosy, które marzą o Kościele wiarygodnych świadków, Kościele, który jest inkluzywny, otwarty i przyjazny Rodzinie Bożej"* (EC Zimbabwe). Haiti mówi w imieniu wielu: *"Pomimo odnotowanych ciągłych przypadków porwań i przemocy, sprawozdania diecezji wyrażają radość tych, którzy mogli aktywnie uczestniczyć w tej pierwszej fazie Synodu"* (EC Haiti). Jest to radość, o której przedłużenie i podzielenie się z innymi prosiło wielu. Echem tego jest diecezja Ebibeyín (Gwinea Równikowa): *"to doświadczenie synodalne było jednym z najbardziej satysfakcjonujących, jakich wielu mogło doświadczyć w swoim chrześcijańskim życiu. Od pierwszej chwili rozpoczęcia prac synodu do momentu, w którym jesteśmy teraz, wśród Ludu Bożego panuje wielki entuzjazm."* Wśród owoców doświadczenia synodalnego w kilku podsumowaniach podkreśla się wzmocnione poczucie przynależności do Kościoła i uświadomienie sobie na poziomie praktycznym, że Kościół to nie tylko księża i biskupi: *"Podczas dzielenia się fundamentalnym pytaniem: 'W jaki sposób ta wspólna podróż ma miejsce dzisiaj w twoim Kościele partykularnym?' zauważono, że ludzie mogli uświadomić sobie prawdziwą naturę Kościoła i w tym świetle byli w stanie zobaczyć sytuację swojego Kościoła partykularnego"* (EC Bangladesz).



17. Szerokie uznanie zyskała metoda rozmowy duchowej, która pozwoliła wielu osobom szczerze spojrzeć na rzeczywistość życia kościelnego i nazwać światła i cienie. Ta szczerza ocena przyniosła natychmiastowe owoce misyjne. *"Widać silną mobilizację Ludu Bożego, radość ze spotkania, wspólnego chodzenia i swobodnego mówienia. Niektórzy chrześcijanie, którzy czuli się zranieni i oddalili się od Kościoła, powrócili podczas tej fazy konsultacji"* (EC Central African Republic). Wielu podkreślało, że po raz pierwszy Kościół zapytał ich o zdanie i chcą kontynuować tę drogę: *"Należy kontynuować spotkania w duchu metody synodalnej, w których wszyscy członkowie zgromadzenia lub wspólnoty mogą otwarcie i szczerze wyrazić swoją opinię, a także spotkania z różnymi grupami spoza Kościoła. Ten rodzaj współpracy powinien stać się jednym z "niepisanych praw" kultury kościelnej, aby sprzyjać zbliżeniu między członkami Kościoła a grupami w społeczeństwie, tworząc w ten sposób gotowość ludzi do głębszego dialogu"* (EC Łotwa).

18. Nie brakowało jednak wyzwań, których raporty nie ukrywają. Niektóre z nich są związane z zbiegiem fazy konsultacyjnej z pandemią; inne wynikają z trudności w zrozumieniu, co oznacza synodalność, z potrzeby większego wysiłku włożonego w tłumaczenie i inkulturację materiałów, z niemożności zorganizowania zgromadzeń synodalnych w niektórych kontekstach lokalnych lub z oporu wobec podstawowej propozycji. Nie brakuje bardzo wyraźnych wyrazów odrzucenia: *"Nie ufam Synodowi. Uważam, że został on powołany, aby doprowadzić do dalszych zmian w nauce Chrystusa i jeszcze bardziej zranić Jego Kościół"* (zgłoszenie indywidualne z Wielkiej Brytanii). Dość często wyrażano obawę, że nacisk na synodalność może popchnąć Kościół w kierunku przyjęcia mechanizmów i procedur zależnych od zasady większości typu demokratycznego. Wśród trudności należy odnotować sceptycyzm co do rzeczywistej skuteczności czy intencji procesu synodalnego: *"Niektórzy wyrażali wątpliwości co do wyniku procesu synodalnego z powodu postrzegania Kościoła jako sztywnej instytucji niechętnej do zmian i modernizacji, lub z powodu podejrzenia, że wynik synodu został z góry ustalony"* (EC Canada).

19. Liczne raporty wspominają o obawach i oporze ze strony duchowieństwa, ale także o bierności świeckich, ich obawie przed wyrażaniem



się swobodnie, a także zmagania o zrozumienie i wyartykułowanie roli księży i biskupów w ramach dynamiki synodalnej: *"W tym procesie pojawił się także opór, brak uczestnictwa, wspólnoty, które się nie przyłączyły. Mogło to wynikać częściowo z nowości wyzwania, ponieważ wiele wspólnot nie jest przyzwyczajonych do takiego sposobu przeżywania Kościoła. Wynikało to również z faktu, że niektórzy liderzy i duszpasterze nie przyjęli odpowiadającej im roli animatora i przewodnika. Kilka raportów diecezjalnych skarży się na brak lub słabe zaangażowanie księży"* (EC Chile). W wielu przypadkach proces synodalny i materiały ujawniają, że istnieje powszechne przekonanie o oddzieleniu księży od reszty Ludu Bożego: *"Konsultacje w diecezjach i na poziomie krajowym pokazały, że relacje między księżmi a wiernymi są w wielu miejscach trudne. Z jednej strony krytykuje się postrzegany dystans między duchowieństwem a świeckimi, w niektórych miejscach księża są wręcz doświadczani jako przeszkoda dla owocnej wspólnoty. Jednocześnie wymienia się wyzwania stojące przed kapłanami: brak księży, a także rosnący ubytek wolontariuszy prowadzi do wyczerpania; ponadto księża nie zawsze czują się wysłuchani, niektórzy widzą, że ich posługa jest kwestionowana. Co czyni dobrego księdza? Jak życie parafialne może być wzbogacającym doświadczeniem dla wszystkich zaangażowanych? Dlaczego coraz mniej mężczyzn czuje powołanie? Te pytania muszą zostać przedyskutowane"* (EC Austria).

20. Przeszkodą o szczególnym znaczeniu na drodze wspólnej wędrówki jest skandal nadużyć ze strony duchownych lub osób pełniących funkcje kościelne: przede wszystkim nadużyć wobec nieletnich i osób bezbronnych, ale także nadużyć innego rodzaju (duchowych, seksualnych, ekonomicznych, dotyczących władzy, sumienia). Jest to otwarta rana, która nadal zadaje ból ofiarom i ocalałym, ich rodzinom i wspólnotom": *"Nieustannie odwoływano się do skutków kryzysu związanego z nadużyciami seksualnymi duchownych i reakcji Kościoła [...]. Dla wielu osób następstwa tego zjawiska są nadal silnym, nierozwiązanym problemem. Istniała silna potrzeba uznania grozy i szkód oraz wzmocnienia wysiłków na rzecz ochrony osób wrażliwych, naprawy szkód wyrządzonych moralnemu autorytetowi Kościoła i odbudowy zaufania. Niektóre diecezje donosiły, że uczestnicy życzyli sobie, aby publicznie przyznali się i odpokutowali za przeszłe nadużycia"* (EC Australia). Uważna i bolesna refleksja nad spuścizną nadużyć doprowadziła wiele grup synodalnych do wezwania do zmiany kulturowej w Kościele w kierunku większej przejrzystości, odpowiedzialności i współodpowiedzialności.



21. Ponadto w zbyt wielu krajach droga synodalna skrzyżowała się z wojnami, które splamiły nasz świat krwią, "dając wolną rękę fanatyzmowi wszelkiego rodzaju i prześladowaniom, a nawet masakrom. Zauważono podżegania sekciarskie i etniczne, które przerodziły się w konflikty zbrojne i polityczne, często krwawe" (Kościół maronicki). Szczególnie bolesne są te sytuacje, w których chrześcijanie, w tym katolicy, żyją w krajach prowadzących ze sobą wojnę. Także w tych delikatnych sytuacjach, które potęgują spotkanie z Krzyżem i Zmartwychwstaniem, wspólnoty chrześcijańskie potrafiły podjąć skierowane do nich zaproszenie do budowania doświadczeń synodalności, do refleksji nad tym, co to znaczy iść razem, i wyrazić pragnienie, by nadal tak było: "W odniesieniu do tragedii ludobójstwa na Tutsi, która tak bardzo podzieliła naród rwandyjski, należy lepiej pogłębić temat komunii, mając na uwadze autentyczne uzdrowienie pamięci zbiorowej. Ten Synod pozwolił nam lepiej zrozumieć, że duszpasterstwo jedności i pojednania musi nadal być priorytetem" (EC Rwanda).

## 1.2 Nasz wspólny chrzest godność

22. Praktyki przeżywanej synodalności stanowiły "przetomowy i cenny moment uświadomienia sobie, jak wszyscy dzielimy wspólną godność i powołanie poprzez nasz chrzest do uczestnictwa w życiu Kościoła" (EC Etiopia). To założycielskie odniesienie do chrztu - nie jako abstrakcyjnego pojęcia, ale jako odczuwalnej tożsamości - natychmiast wysuwa na pierwszy plan związek między synodalną formą Kościoła a możliwością wypełnienia jego misji: "rosło zrozumienie, że ważne jest, aby wszyscy, którzy otrzymali błogosławieństwo chrztu, szli razem, dzieląc się i rozeznając prowadzenie Ducha Świętego, który ich powołuje. Była głęboka świadomość, że w Kościele synodalnym chodzenie razem jest drogą do stania się Kościołem misyjnym" (EC Japonia). Wiele Kościołów lokalnych w kontekstach, w których obecne są liczne wyznania chrześcijańskie, kładzie szczególny nacisk na godność chrztu wszystkich siostr i braci chrześcijan oraz na wspólną misję w służbie Ewangelii. Proces synodalny jest niepełny bez spotkania z braćmi i siostrami z innych wyznań, dzielenia się z nimi i dialogu oraz angażowania się we wspólne działania. Sprawozdania wyrażają pragnienie głębszego spotkania ekumenicznego oraz potrzebę formacji wspierającej to dzieło.

23. Sprawozdania przedstawiają proces synodalny jako doświadczenie nowość i świeżość: *"Ludzie Boga zauważyli wyjątkowość swobodnego mówienia i bycia wysłuchanym w zorganizowanych rozmowach, które były otwarte i uważne z prowadzeniem Ducha Świętego. Mówili o tym, jak po dziesięcioleciach chodzenia do kościoła zostali poproszeni o zabranie głosu po raz pierwszy"* (EC Pakistan). Inny obraz odnosi się do doświadczenia wyzwolenia i nowego życia: skorupka jajka pęka, gdy nowe życie rozwija swoje skrzydła.

24. Gdzie indziej pojawiają się sformułowania, które przywołują raczej ideę dystansu między członkami rodziny i upragnionego powrotu, zakończenia zbiorowej alienacji od własnej tożsamości jako Kościoła synodalnego. Używając obrazu biblijnego, można by powiedzieć, że podróż synodalna wyznacza pierwsze kroki powrotu z doświadczenia zbiorowego wygnania, którego konsekwencje dotyczą cały Lud Boży: jeśli Kościół nie jest synodalny, nikt nie może naprawdę czuć się w pełni u siebie.






## 2. Słuchanie Pisma Świętego

25. To do ludu przeżywającego doświadczenie wygnania prorok kieruje słowa, które pomagają nam dzisiaj skupić się na tym, do czego Pan nas wzywa poprzez doświadczenie przeżywanej synodalności: *"Powiększcie przestrzeń waszego namiotu, rozłóżcie nieoszczędnie wasze tkaniny namiotowe, wydłużcie wasze liny i umocnijcie wasze kołki"* (Iz 54, 2).

26. Ludowi wygnanemu słowa proroka przywołują doświadczenie exodusu, gdy zamieszkał w namiotach, i zapowiadają obietnicę powrotu do ziemi, znak radości i nadziei. Aby się przygotować, należy powiększyć namiot, działając na trzy elementy jego struktury. Pierwszym z nich są tkaniny namiotu, które chronią przed słońcem, wiatrem i deszczem, wyznaczając przestrzeń życia i biesiadowania. Muszą być rozłożone, aby mogły chronić także tych, którzy są jeszcze poza tą przestrzenią, ale czują się wezwani, aby do niej wejść. Drugim elementem konstrukcyjnym namiotu są liny, które utrzymują tkaniny razem. Muszą one równoważyć napięcie potrzebne do tego, aby namiot nie opadał z miękkością, która amortyzuje ruchy spowodowane przez wiatr. Dlatego też, jeśli namiot się rozszerza, liny muszą zostać naciągnięte, aby utrzymać odpowiednie napięcie. Wreszcie, trzecim elementem są szpilki: zakotwiczą konstrukcję do podłoża i zapewniają jej solidność, ale zachowują zdolność do przemieszczania się, gdy namiot trzeba rozłożyć w innym miejscu.

27. Słuchane dzisiaj słowa Izajasza zapraszają nas do wyobrażenia sobie Kościoła jako namiotu, a właściwie namiotu spotkania, który towarzyszył ludowi w jego wędrówce przez pustynię: wezwanego do rozciągnięcia się, ale także do poruszania się. W jego centrum stoi tabernakulum, czyli obecność Pana. Wytrzymałość namiotu jest zapewniona przez solidność jego kołków, to znaczy fundamentów wiary, które nie zmieniają się, ale mogą być przenoszone i zasadzane na coraz to nowym gruncie, tak aby namiot mógł towarzyszyć ludowi w jego wędrówce przez historię. Wreszcie, aby nie zwiść, konstrukcja namiotu musi utrzymywać w równowadze różne siły i napięcia, którym jest poddawana: jest to metafora wyrażająca potrzebę rozeznania. Tak właśnie w wielu relacjach wyobraża się Kościół: mieszkanie rozległe, ale nie jednorodne, zdolne do schronienia wszystkich, ale otwarte, wpuszczające i wypuszczające (por. J 10, 9), zmierzające do objęcia Ojca i całej ludzkości.



28. Rozszerzenie namiotu wymaga przyjęcia do niego innych, zrobienia miejsca dla ich różnorodności. Wiąże się to z gotowością umarcia dla siebie z miłości, odnalezienia się na nowo w i poprzez relację z Chrystusem i bliźnimi: *"Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy nie wpadnie w ziemię i nie obumrze, pozostanie tylko ziarnem pszenicy; ale jeżeli obumrze, przynosi owoc obfity"* (J 12, 24). Owocność Kościoła zależy od przyjęcia tej śmierci, która nie jest jednak unicestwieniem, ale doświadczeniem ogołocenia się, aby zostać wypełnionym przez Chrystusa za pośrednictwem Ducha Świętego, a więc procesem, dzięki któremu otrzymujemy bogatsze relacje, głębsze więzi z Bogiem i między sobą. To jest miejsce łaski i przemienienia. Dlatego apostoł Paweł zaleca: *"Miejcie między sobą to samo usposobienie, jakie było w Chrystusie Jezusie, który, chociaż był w postaci Bożej, nie uważał równości z Bogiem za coś, czego można się chwycić. Ogołocił samego siebie, przyjmawszy postać niewolnika, przychodząc na podobieństwo ludzkie"* (Flp 2,5-7). Pod tym właśnie warunkiem członkowie Kościoła, każdy z osobna i wszyscy razem, będą mogli współpracować z Duchem Świętym w wypełnianiu misji powierzonej przez Jezusa Chrystusa Jego Kościołowi: jest to akt liturgiczny, eucharystyczny.

**"Mówię wam, chyba że ziarno pszenicy wpada w ziemię i obumiera, pozostaje tylko ziarnem pszenicy; lecz jeśli obumrze, wyda wiele owoców"**

**(J 12:24)**








### 3. W stronę misyjnego Kościoła synodalnego

29. Biblijny obraz namiotu odnosi się do innych obrazów, które pojawiają się w licznych raportach: obrazu rodziny i domu, miejsca, do którego ludzie chcą należeć i do którego chcą wracać. *"Kościół-dom nie ma drzwi, które się zamykają, ale obwód, który stale się poszerza"* (EC Włochy). Dynamika domu i wygnania, przynależności i wykluczenia, jest odczuwana jako napięcie w raportach. Jeden z nich zauważył: *"Ci, którzy czują się w Kościele jak w domu, odczuwają nieobecność tych, którzy nie czują się w nim dobrze"* (EC Irlandia). Poprzez te głosy słyszymy marzenie o *"globalnym i synodalnym Kościele, który żyje jednością w różnorodności"*. *Bóg przygotowuje coś nowego, a my musimy współpracować*" (USG/UISG).

30. Zgłoszenia te są zachęcające, ponieważ unikają dwóch głównych pokus duchowych, przed którymi stoi Kościół w odpowiedzi na różnorodność i napięcia, jakie ona wywołuje. Pierwszą z nich jest pozostanie w pułapce konfliktu, co sprawia, że nasze horyzonty się kurczą, tracimy poczucie całości i rozpadamy się na podtożsamości. Jest to doświadczenie Babel, a nie Pięćdziesiątnicy, dobrze rozpoznawalne w wielu cechach naszego świata. Drugim sposobem jest duchowe oderwanie się i brak zainteresowania napięciami, które się z tym wiążą, kontynuowanie własnej drogi, bez angażowania się w sprawy bliskich nam osób. *Zamiast tego "wezwanem jest żyć lepiej w napięciu prawdy i miłosierdzia, jak to czynił Jezus [...]. Marzeniem jest Kościół, który pełniej przeżywa paradoks chrystologiczny: odważnie głosi swoje autentyczne nauczanie, a jednocześnie daje świadectwo radykalnej integracji i akceptacji poprzez swoje duszpasterskie i rozeznawcze towarzyszenie"* (EC England and Wales).

31. Wizja Kościoła zdolnego do radykalnej integracji, wspólnej przynależności i głębokiej gościnności, zgodnie z nauczaniem Jezusa, jest w centrum procesu synodalnego: *"Zamiast zachowywać się jak strażnicy bramy, próbujący wykluczyć innych od stołu, musimy zrobić więcej, aby ludzie wiedzieli, że każdy może znaleźć tutaj miejsce i dom"* (uwaga




grupy parafialnej z USA). Jesteśmy wezwani do pójścia w każde miejsce, zwłaszcza poza bardziej znane terytoria, *"opuszczając wygodną pozycję tych, którzy udzielają gościny, aby pozwolić sobie na bycie przyjętym w egzystencji tych, którzy są naszymi towarzyszami na drodze ludzkości"* (EC Niemcy).

### 3.1 Słuchanie, które staje się przyjazne

32. W tej podróży Kościoły uświadomiły sobie, że droga do większej integracji - rozszerzonego namiotu - jest stopniowa. Zaczyna się od słuchania i wymaga szerszej i głębszej przemiany postaw i struktur, a także nowego podejścia do towarzyszenia duszpasterskiego; zaczyna się od gotowości do uznania, że peryferie mogą być miejscem, w którym rozbrzmiewa wezwanie do nawrócenia wraz z wezwaniem do bardziej zdecydowanego wprowadzania Ewangelii w życie. Słuchanie wymaga, abyśmy uznali innych za podmioty ich własnej drogi. Kiedy to robimy, inni czują się mile widziani, a nie oceniani, mogą swobodnie dzielić się swoją duchową podróżą. Doświadczaliśmy tego w wielu kontekstach, a dla niektórych był to najbardziej przemieniający aspekt całego procesu. Doświadczenie synodalne można odczytać jako drogę uznania dla tych, którzy nie czują się wystarczająco uznani w Kościele. Dotyczy to zwłaszcza tych świeckich mężczyzn i kobiet, diakonów, osób konsekrowanych, którzy wcześniej mieli poczucie, że Kościół instytucjonalny nie jest zainteresowany ich doświadczeniem wiary ani ich opiniami.

33. W sprawozdaniach znajduje się również refleksja nad trudnościami związanymi z głębokim słuchaniem i akceptacją bycia przemienionym przez to słuchanie. Podkreślają brak wspólnotowych procesów słuchania i rozeznawania oraz wzywają do zwiększenia liczby szkoleń w tym zakresie. Ponadto, wskazują na utrzymywanie się przeszkód strukturalnych, takich jak: struktury hierarchiczne, które sprzyjają tendencjom autokratycznym; kultura klerykalna i indywidualistyczna, która izoluje jednostki i rozbija relacje między księżmi i świeckimi; różnice społeczno-kulturowe i ekonomiczne, które sprzyjają bogatym i wykształconym; oraz brak przestrzeni "pomiędzy", które sprzyjają spotkaniom między członkami grup wzajemnie od siebie oddzielonych. Raport Polski stwierdza: *"Nie słuchanie prowadzi do niezrozumienia, wykluczenia i marginalizacji. W dalszej konsekwencji tworzy zamknięcie, uproszczenia, brak zaufania i lęki, które niszczą wspólnotę. Gdy księża nie chcą słuchać, czyniąc wymówki, jak np. przy dużej liczbie zajęć, lub gdy pytania pozostają bez odpowiedzi, w sercach wiernych świeckich rodzi się poczucie smutku i wyobcowania. Bez słuchania odpowiedzi na trudności wiernych są wyrwane z kontekstu i nie odnoszą się do istoty przeżywanych przez nich problemów, stając się pustym*




*moralizatorstwem. Świeccy czują, że ucieczka od szczerego słuchania wynika z lęku przed koniecznością duszpasterskiego zaangażowania. Podobne poczucie narasta, gdy biskupi nie mają czasu na mówienie i słuchanie wiernych. "*

34. Jednocześnie raporty są wrażliwe na samotność i izolację wielu członków duchowieństwa, którzy nie czują się wysłuchani, wspierani i doceniani: być może jednym z najmniej widocznych głosów w raportach jest głos księży i biskupów, mówiących za siebie i o swoim doświadczeniu wspólnego kroczenia. Należy zaoferować szczególnie uważne słuchanie, aby umożliwić wyświęconym duchownym negocjowanie wielu wymiarów ich życia emocjonalnego i seksualnego. Zauważa się również potrzebę zapewnienia odpowiednich form przyjęcia i ochrony kobietom i ewentualnym dzieciom księży, którzy złamali śluby celibatu, a którzy w przeciwnym razie narażeni są na poważne niesprawiedliwości i dyskryminację.

#### Opcja dla młodzieży, osób niepełnosprawnych i obrony życia

35. Powszechny niepokój budzi skromna obecność głosu młodych ludzi w procesie synodalnym, a także coraz bardziej w życiu Kościoła. Ponowne skupienie się na młodzieży, jej formacji i towarzyszeniu jest pilną potrzebą, także jako sposób realizacji wniosków z poprzedniego Synodu na temat "Młodzi, wiara i rozeznanie powołania" (2018). Przy tej okazji to właśnie młodzi ludzie wydobyli potrzebę większej synodalności Kościoła ze względu na dzisiejszy przekaz wiary. Inicjatywa "Cyfrowy Synod" jest znaczącą próbą słuchania młodych ludzi i oferuje nowe spojrzenie na głoszenie Ewangelii. Raport Antillesa stwierdza: *"Ponieważ nasza młodzież doświadcza wysokiego stopnia alienacji, musimy dokonać preferencyjnej opcji dla młodych."*

36. Liczne raporty wskazują na brak odpowiednich struktur i sposobów towarzyszenia osobom niepełnosprawnym i wzywają do nowych sposobów przyjmowania ich wkładu i promowania ich uczestnictwa: mimo własnego nauczania, Kościołowi grozi naśladowanie sposobu, w jaki społeczeństwo odrzuca je na bok. *"Wymienione formy dyskryminacji - brak wysłuchania, naruszenie prawa do wyboru miejsca i osoby, z którą się mieszka, odmowa sakramentów, oskarżenie o czary, znęcanie się - i inne, opisują kulturę odrzucenia wobec osób niepełnosprawnych. Nie powstają one przypadkowo, ale mają wspólny korzeń: przekonanie, że życie osób niepełnosprawnych jest mniej warte niż innych"* (Raport ze specjalnej konsultacji synodalnej dotyczącej osób niepełnosprawnych, przygotowany przez Dykasterię ds. Świeckich, Rodziny i Życia).



37. Równie widoczne jest zaangażowanie Ludu Bożego w obronę kruchego i zagrożonego życia na wszystkich jego etapach. Na przykład dla Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego częścią synodalności jest *"badanie zjawiska migracji kobiet i oferowanie wsparcia kobietom w różnych grupach wiekowych; zwracanie szczególnej uwagi na kobiety, które decydują się na aborcję z powodu lęku przed ubóstwem materialnym i odrzuceniem przez rodzinę na Ukrainie; prowadzenie pracy edukacyjnej wśród kobiet, które są wezwane do dokonania odpowiedzialnego wyboru, gdy przechodzą przez trudny okres w swoim życiu, w celu zachowania i ochrony życia nienarodzonych dzieci i zapobiegania aborcji; opieka nad kobietami z syndromem poaborcyjnym."*

### Stuchanie tych, którzy czują się zaniedbani i wykluczeni

38. Sprawozdania pokazują wyraźnie, że wiele wspólnot zrozumiało już synodalność jako zaproszenie do wystuchania tych, którzy czują się wygnani z Kościoła. Grupy, które czują się wygnane są różnorodne, począwszy od wielu kobiet i młodych ludzi, którzy nie czują, że ich dary i zdolności są uznawane. W ramach tych grup, które między sobą są bardzo zróżnicowane, wielu czuje się ośmieszonych, zaniedbanych, niezrozumianych. Tęsknota za domem charakteryzuje także tych, którzy po zmianach liturgicznych Soboru Watykańskiego II nie czują się swobodnie. Dla wielu doświadczenie bycia poważnie wystuchanym jest przemieniające i stanowi pierwszy krok w kierunku poczucia włączenia. Z drugiej strony, smutkiem napawa fakt, że niektórzy czują, iż ich udział w procesie synodalnym jest niemile widziany: jest to uczucie, które wymaga zrozumienia i dialogu.

39. Wśród tych, którzy proszą o bardziej znaczący dialog i bardziej przyjazną przestrzeń, znajdujemy również tych, którzy z różnych powodów odczuwają napięcie między przynależnością do Kościoła a własnymi, pełnymi miłości relacjami, jak: rozwodnicy żyjący w ponownych związkach małżeńskich, samotni rodzice, osoby żyjące w małżeństwie poligamicznym, osoby LGBTQ, itp. Raporty pokazują, jak to zapotrzebowanie na przyjęcie stanowi wyzwanie dla wielu Kościołów lokalnych: *"Ludzie proszą, aby Kościół był schronieniem dla zranionych i złamanych, a nie instytucją dla doskonałych. Chcą, by Kościół spotykał ludzi tam, gdzie są, by szedł z nimi, a nie ich osądzał, i by budował prawdziwe relacje poprzez troskę i autentyczność, a nie cel wyższości"*

(EC USA). Ujawniają też niepewność co do sposobu odpowiedzi i wyrażają potrzebę rozeznania ze strony Kościoła powszechnego: "W Kościele istnieje nowe zjawisko, które jest absolutnie nowe w Lesotho: związki osób tej samej płci. [...] Ta nowość jest




*niepokojące dla katolików i dla tych, którzy uważają to za grzech. Co zaskakujące, w Lesotho są katolicy, którzy zaczęli praktykować takie zachowania i oczekują, że Kościół zaakceptuje ich i ich sposób zachowania. [...] Jest to problematyczne wyzwanie dla Kościoła, ponieważ ci ludzie czują się wykluczeni" (EC Lesotho). Również ci, którzy opuścili posługę święceń i zawarli małżeństwo, proszą o Kościół bardziej przyjazny, z większą gotowością do dialogu.*

40. Pomimo różnic kulturowych, między poszczególnymi kontynentami istnieją znaczące podobieństwa dotyczące tych, którzy są postrzegani jako wykluczeni, w społeczeństwie, a także we wspólnocie chrześcijańskiej. W wielu przypadkach ich głos był nieobecny w procesie synodalnym, a w sprawozdaniach pojawiają się tylko dlatego, że inni mówią o nich, ubolewając nad ich wykluczeniem: *"Jako Kościół boliwijski jesteśmy zasmuceni, że nie byliśmy w stanie skutecznie dotrzeć do ubogich na peryferiach i w najbardziej odległych miejscach"* (EC Boliwia). Wśród najczęściej wymienianych grup wykluczonych znajdują się: najubożsi, samotni starcy, ludność tubylcza, migranci bez przynależności i prowadzący niepewną egzystencję, dzieci ulicy, alkoholicy i narkomani, ci, którzy wpadli w sidła przestępczości i ci, dla których prostytutka wydaje się jedyną szansą na przeżycie, ofiary handlu ludźmi, osoby, które przeżyły nadużycia (w Kościele i poza nim), więźniowie, grupy, które doświadczają dyskryminacji i przemocy ze względu na rasę, pochodzenie etniczne, płeć, kulturę i seksualność. W sprawozdaniach wszyscy oni pojawiają się jako osoby o twarzach i imionach, wzywające do solidarności, dialogu, towarzyszenia i przyjęcia.

### **3.2 Siostry i bracia na misję**

41. Kościół jest nosicielem głoszenia pełni życia: *"Przyszedłem po to, aby mieli życie i mieli je w obfitości"* (J 10, 10). Ewangelie przedstawiają pełnię życia i pełnię Królestwa Bożego nie jako odrębne rzeczywistości czy sfery działania, ale zawsze jako dynamicznie splecione ruchy. Misją Kościoła jest uobecnianie Chrystusa pośród Jego Ludu poprzez lekturę Słowa, sprawowanie sakramentów i poprzez wszelkie działania, które troszczą się o zranionych i cierpiących. *"Konieczne jest, abyśmy wszyscy w Kościele weszli w proces nawrócenia, aby odpowiedzieć na tę potrzebę, co oznaczałoby zaproponowanie kerygmatu jako podstawowego głoszenia i słuchania Chrystusa ukrzyżowanego i*

zmartwychwstałego dla nas. [...] Stąd tak ważny jest powrót do istoty życia chrześcijańskiego i naszej pierwszej miłości oraz powrót do naszych korzeni jako pierwszych wspólnot; to znaczy tam, gdzie wszystko było wspólne" (EC Costa Rica).




42. Wypełniając naszą misję wzrastamy na miarę naszego chrześcijańskiego powołania. Powiększanie naszego namiotu" stanowi sedno tej działalności misyjnej. Dlatego też Kościół, który praktykuje synodalność, daje światu mocne świadectwo Ewangelii: *"Duch Święty przynagla do odnowienia naszych strategii, zobowiązań, zaangażowania i motywacji, abyśmy mogli iść razem i dotrzeć do tych, którzy są najdalej: głosząc Słowo Boże z entuzjazmem i radością, wykorzystując nasze talenty, dary i umiejętności, przyjmując nowe wyzwania i wprowadzając zmiany kulturowe w świetle Ewangelii i życia Kościoła"* (EC Venezuela). Zawarte w raportach jest marzenie o takim Kościele: głęboko zaangażowanym w wyzwania świata i zdolnym do odpowiedzi na nie poprzez konkretne przemiany. *"Świat potrzebuje 'Kościoła, który wychodzi', który odrzuca podział na wierzących i niewierzących, który patrzy na ludzkość i oferuje jej coś więcej niż doktrynę czy strategię, doświadczenie zbawienia, 'kupon daru', który odpowiada na wołanie ludzkości i natury"* (KE Portugalia).

#### Misja Kościoła w dzisiejszym świecie.

43. Synodalność jest wezwaniem Boga do kroczenia razem z całą rodziną ludzką. W wielu miejscach chrześcijanie żyją pośród ludzi innych wyznań lub niewierzących i są zaangażowani w dialog kształtowany w wymianie codzienności i wspólnym życiu: *"Klimat społeczny dialogu jest kultywowany również z tymi, którzy praktykują tradycyjną religię afrykańską, a także z każdą inną osobą lub wspólnotą, niezależnie od tego, do jakiego wyznania religijnego należą"* (WE Senegal, Mauretania, Republika Zielonego Przylądka i Gwinea Bissau). Raporty wskazują jednak, że w zakresie wymiany i współpracy społecznej, kulturalnej, duchowej i intelektualnej jest jeszcze długa droga do przebycia.

44. Rany Kościoła są ściśle związane z ranami świata. Raporty mówią o wyzwaniach związanych z trybalizmem, sekciarstwem, rasizmem, ubóstwem i nierównością płci w życiu Kościoła, jak również w świecie. Uganda, podobnie jak wiele innych krajów, zauważa, że w strukturach Kościoła *"bogaci i wykształceni są słuchani bardziej niż inni"*. Raport z Filipin zauważa, że *"wiele osób nieuprzywilejowanych i zepchniętych na margines społeczny miało poczucie, że są pomijane również w Kościele"*. Inne raporty zauważają wpływ, jaki na życie wspólnot kościelnych wywiera dyskryminacja etniczna i kultura oparta

na trybalizmie. Te realia tworzą nie tylko kontekst naszej misji, ale także określają jej punkt ciężkości i cel: przestanie Ewangelii, które Kościół




ma głosić, musi również przekształcić struktury grzechu, które ~~trzymają~~ i stworzenie w niewolę.

45. Lud Boży wyraża głębokie pragnienie, by usłyszeć wołanie ubogich i ziemi. W szczególności raporty zachęcają nas do uznania wzajemnych powiązań między wyzwaniami społecznymi i środowiskowymi oraz do odpowiedzi na nie poprzez współpracę i tworzenie sojuszy z innymi wyznaniem chrześcijańskimi, wyznawcami innych religii i wszystkimi ludźmi dobrej woli. To wezwanie do odnowionego ekumenizmu i zaangażowania międzywyznaniowego jest szczególnie silne w regionach charakteryzujących się większą podatnością na szkody społeczno-środowiskowe i wyraźniejszymi nierównościami. Na przykład, wiele raportów z Afryki i regionu Pacyfiku wzywa Kościoły na całym świecie do uznania, że *zajęcie się wyzwaniami społeczno-środowiskowymi nie jest już opcjonalne: "Naszym pragnieniem jest ochrona tej części Bożego stworzenia, ponieważ dobrobyt naszych ludzi zależy od oceanu na tak wiele sposobów. W niektórych z naszych krajów głównym zagrożeniem jest ocean, ponieważ zmiany w klimacie mają drastyczne skutki dla faktycznego przetrwania tych krajów"* (EC Pacific).

46. Niektóre raporty zwróciły również uwagę na znaczenie roli Kościoła w sferze publicznej, zwłaszcza w odniesieniu do procesów budowania pokoju i pojednania. W silnie podzielonych społeczeństwach jest to często postrzegane jako kluczowy element misji. Inne raporty wzywały do tego, by Kościół z większym zaufaniem uczestniczył w debacie i działaniach na rzecz sprawiedliwości w sferze publicznej. Chciano większej formacji w nauczaniu społecznym Kościoła. *"Nasz dialog nie może być dialogiem apologetycznym z bezużytecznymi argumentami, ale dialogiem życia i solidarności"* (Katolicki Kościół Ormiański).


47. Kolejnym tematem wspólnym dla wielu sprawozdań jest słabość głębokiego zaangażowania ekumenicznego i pragnienie, aby dowiedzieć się, jak tchnąć nowe życie w podróż ekumeniczną, zaczynając od konkretnej, codziennej współpracy w zakresie wspólnych trosk o sprawiedliwość społeczną i środowiskową. Gorącym pragnieniem jest bardziej zjednoczone świadectwo wśród chrześcijan i między wspólnotami wiary.



ma głosić, musi również przekształcić struktury grzechu, które trzymają

Chodzenie razem ze wszystkimi chrześcijanami.

48. Wezwanie do ekumenizmu nie ma jednak na celu jedynie wspólnego zaangażowania społecznego. W wielu raportach podkreśla się, że nie ma pełnej



synodalność bez jedności wśród chrześcijan. Zaczyna się to od wezwania do ściślejszej współpracy Kościołami różnych obrządków. Od czasu Soboru Watykańskiego II dialog ekumeniczny poczynił postępy: *"W realnym życiu Republiki Środkowoafrykańskiej 'życie razem' między chrześcijanami różnych wyznań jest oczywiste. Nasze dzielnice, nasze rodziny, nasze miejsca pochówku, nasze miejsca pracy są prawdziwymi miejscami ekumenizmu"* (EC Republika Środkowoafrykańska). Jednak wiele kwestii ekumenicznych związanych ze strukturami synodalnymi i posługami w Kościele wciąż nie jest dobrze wyartykułowanych. Raporty zauważają również, że istnieje "ekumenizm męczeństwa", gdzie prześladowania nadal jednoczą chrześcijan. Raporty domagają się zwrócenia większej uwagi na rzeczywistości dzielące, na przykład na kwestię dzielenia się Eucharystią.

49. Raporty wskazują również na delikatne zjawisko wzrostu liczby rodzin międzykościelnych i międzywyznaniowych, z ich specyficznymi potrzebami w zakresie towarzyszenia. Ożywienie zaangażowania w dialog i towarzyszenie jako świadectwo w podzielonym świecie wymaga ukierunkowanej formacji, która zwiększa pewność, zdolność i motywację do dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego wśród biskupów, księży, osób konsekrowanych, świeckich mężczyzn i kobiet. *"Chociaż Kościół katolicki w Indiach próbował wspierać dialog ekumeniczny i międzyreligijny, istnieje poczucie, że misja w tej sferze jest minimalna. Wysiłki na rzecz dialogu przyciągnęły tylko garstkę elit i pozostały głównie jako ćwiczenia mózgowie ograniczone do sfery idei i pojęć, zamiast stać się ruchem mas i stać się również dialogiem życia, miłości i działania u podstaw, poprzez nakłonienie ludzi różnych wyznań i ideologii do rozeznania, planowania i pracy razem dla wspólnych spraw"* (EC India).

### Konteksty kulturowe

50. Liczne raporty podkreślają wagę uznania, że Kościół wypełnia swoją misję głoszenia Ewangelii w specyficznych kontekstach kulturowych i pozostaje pod wpływem głębokich i szybkich zmian społecznych. Czynniki te są różne, ale stwarzają istotne wyzwania dla uczestnictwa i kształtują rzeczywistość misji Kościoła. Dziedzictwo sekciarstwa, trybalizmu, etno-nacjonalizmu - różnie wyrażane i doświadczane w różnych miejscach - łączy to samo charakterystyczne zagrożenie:

synodalność bez jedności wśród chrześcijan. Zaczyna się to od wezwania do ściślejszego powiązania przez Kościół jego katolickości.



51. Wiele Kościołów lokalnych wyraża zaniepokojenie wpływem braku zaufania i wiarygodności wynikającym z kryzysów związanych z nadużyciami. Inni wskazują na indywidualizm i konsumpcjonizm jako krytyczne czynniki kulturowe: *"Każdego dnia możemy odczuć, że nawet w naszym kraju głoszenie Ewangelii jest kwestionowane przez rosnącą sekularyzację, indywidualizm i obojętność wobec instytucjonalnych form religii"* (EC Węgry). Raport Malty, podobnie jak wiele innych, podkreśla, jak historyczne uwikłania między Kościołem a władzą polityczną nadal mają wpływ na kontekst misyjny. Wiele Kościołów czuje, że stawia czoła wszystkim tym wyzwaniom kulturowym jednocześnie, ale pragnie wzrastać w coraz większej pewności siebie w głoszeniu Ewangelii w *"społeczeństwie konsumpcyjnym, które nie zapewniło zrównoważonego rozwoju, sprawiedliwości czy satysfakcji życiowej"* (EC Irlandia). Inni doświadczają pluralizmu stanowisk wewnątrz siebie: *"Południowa Afryka jest również pod wpływem międzynarodowych trendów sekularyzacji, indywidualizacji i relatywizmu. Kwestie takie jak nauczanie Kościoła na temat aborcji, antykoncepcji, ordynacji kobiet, żonatych duchownych, celibatu, rozwodów i powtórnych małżeństw, Komunii Świętej, homoseksualizmu, LGBTQIA+ były poruszane w diecezjach zarówno wiejskich jak i miejskich. Istniały oczywiście różne poglądy na te tematy i nie jest możliwe przedstawienie ostatecznego stanowiska wspólnoty w każdej z tych kwestii"* (EC South Africa). Wiele raportów wyraża szczególny żal i troskę z powodu presji doświadczanej przez rodziny i wynikającego z tego wpływu na relacje międzypokoleniowe i przekaz wiary. Wiele raportów z Azji prosi o lepsze towarzyszenie i formację dla rodzin, które negocjują zmieniające się warunki kulturowe.

52. W niektórych kontekstach świadectwo wiary jest przeżywane aż do męczeństwa. Są kraje, w których chrześcijanie, zwłaszcza młodzi, stają przed wyzwaniem systematycznego przymusowego nawracania na inne religie. Wiele raportów podkreśla brak bezpieczeństwa i przemoc, z którymi muszą zmagać się prześladowane mniejszości chrześcijańskie. W takich przypadkach kroczenie razem z ludźmi innych wyznań, zamiast wycofywania się za mur separacji, wymaga odwagi prorocstwa.

### Kultury, religie i dialog

53. Istotnym elementem Kościoła synodalnego, który wymaga

jeszcze znacznego pogłębienia i lepszego zrozumienia, jest wezwanie do bardziej znaczącego podejścia międzykulturowego. Podejście to rozpoczyna się od kroczenia razem z innymi, doceniając różnice kulturowe, rozumiejąc te cechy szczególne jako elementy, które pomagają nam wzrastać: "*Spotkanie*

*między Kościołem katolickim w Kambodży a mnichami buddyjskimi i świeckimi buddystami kambodżańskimi "tworzy nową kulturę". Wszystkie nasze działania wpływają na siebie nawzajem i wpływają na cały świat. Możemy się różnić religią, ale wszyscy szukamy wspólnego dobra" (EC Laos i Kambodża). To właśnie Kościoły, które stanowią niewielką mniejszość w kontekście, w którym żyją, doświadczają tego najintensywniej: "Na przykład [istnieje] coś, co możemy nazwać 'porowatością' naszych Kościołów, których linia demarkacyjna ze społeczeństwem obywatelskim jest paradoksalnie mniej wyraźna niż gdzie indziej [...]. Nie ma problemu robienia rzeczy "wewnątrz" lub "na zewnątrz" Kościoła. Jesteśmy z definicji Kościołem wychodzącym, ponieważ zawsze jesteśmy 'w domu innych' i to nauczyło nas słuchania, elastyczności i kreatywności w formach, języku i praktykach" (Region Afryki Północnej WE - CERNA).*

54. Jednak nawet wtedy, gdy dochodzimy do akceptacji, a nawet uznania drugiego człowieka, droga jest jeszcze niepełna. Międzykulturowe podejście Kościoła zmierza do horyzontu, do którego wzywa nas Chrystus: do Królestwa Bożego. W objęciu wzbogacającej różnorodności możemy odnaleźć naszą głębszą jedność i możliwość współpracy z łaską Bożą: "Powinniśmy również wziąć pod uwagę myśli i pomysły dalszej rodziny i towarzyszy podróży; niekatolików, polityków i niewierzących. Są to głosy w naszym sąsiedztwie, których nie możemy pozwolić sobie na unikanie, aby nie przegapić Bożych podszeptów przez nich! " (EC Zimbabwe). Stanowi to świadectwo w świecie, który z trudem dostrzega różnorodność w jedności jako prawdziwe powołanie: "Wspólnota [...] musi w większym stopniu uwzględniać różnorodność, aspiracje, potrzeby i sposoby przeżywania wiary. Kościół powszechny musi pozostać gwarantem jedności, ale diecezje mogą inkulturować wiarę lokalnie: konieczna jest decentralizacja" (Archidiecezja Luksemburska).

55. W wielu raportach pojawia się wezwanie do lepszego rozpoznania, zaangażowania, integracji i odpowiedzi na bogactwo kultur lokalnych, z których wiele ma światopoglądy i style działania zbliżone do synodalnych. Ludzie wyrażają pragnienie promowania (a w niektórych przypadkach odzyskiwania i pogłębiania) lokalnej kultury, integrowania jej z wiarą i włączania do liturgii. "W tym kontekście chrześcijanie są wezwani do zaoferowania własnego wkładu, zaczynając od

*własnej wizji wiary, aby inkultuować ją w nowych kontekstach kulturowych [...]. Ta różnorodność podejść powinna być postrzegana jako realizacja modelu międzykulturowości, w którym różne propozycje wzajemnie się uzupełniają i wzbogacają, wykraczając poza model wielokulturowości, który polega na prostym*

*zestawienie kultur, zamkniętych w swoich granicach"* (Wkład Papieskiej Rady ds. Kultury).


56. W wielu przypadkach raporty zwracają szczególną uwagę na sytuację ludów tubylczych. Ich duchowość, mądrość i kultura mają wiele do nauczenia. Musimy na nowo odczytać historię razem z tymi ludami, czerpać inspirację z tych sytuacji, w których działanie Kościoła służyło integralnemu rozwojowi człowieka, i prosić o przebaczenie za czasy, kiedy zamiast tego był on współwinny ich ucisku. Jednocześnie niektóre raporty podkreślają konieczność pogodzenia pozornych sprzeczności, jakie istnieją między praktykami kulturowymi lub tradycyjnymi wierzeniami a nauką Kościoła. Na bardziej ogólnym poziomie, praktyka synodalności - komunია, uczestnictwo i misja - musi być artykułowana w lokalnych kulturach i kontekstach, w napięciu, które sprzyja rozeznaniu i generatywności.

### 3.3 Komunia, uczestnictwo i współodpowiedzialność


57. Misja Kościoła realizuje się poprzez życie wszystkich ochrzczonych. Sprawozdania wyrażają głębokie pragnienie uznania i potwierdzenia tej wspólnej godności jako podstawy odnowy życia i posługi w Kościele. Potwierdzają wartość wszystkich powołań w Kościele, a przede wszystkim zapraszają nas do naśladowania Jezusa, powracając do Jego stylu i sposobu sprawowania władzy i autorytetu jako środka oferującego uzdrowienie, pojednanie i wyzwolenie. *"Ważne jest, aby budować synodalny model instytucjonalny jako eklezjalny paradygmat dekonstrukcji piramidalnej władzy, która uprzywilejowuje jednoosobowe kierownictwa. Jedyną prawowitą władzą w Kościele musi być władza miłości i służby, na wzór Pana"* (CE Argentyna).

#### Poza klerykalizmem

58. Ton raportów nie jest antyklerykalny (przeciwko księżom lub kapłaństwu służebnemu). Wiele z nich wyraża głębokie uznanie i przywiązanie do wiernych i oddanych kapłanów, a także troskę o liczne wymagania, którym muszą sprostać. Wyrażają też pragnienie, by kapłani byli lepiej uformowani, mieli lepsze towarzystwo i byli mniej odizolowani. Sygnalizują znaczenie pozbycia się klerykalizmu w Kościele, aby wszyscy jego członkowie, w tym księża i świeccy, mogli wypełniać wspólną misję. Klerykalizm jest postrzegany jako forma duchowego zubożenia,



pozbawienia prawdziwych dóbr posługi święceń oraz kultura, która izoluje duchownych i szkodzi świeckim. Ta kultura oddziela nas od żywych




doświadczenie Boga i niszczy relacje pokrewieństwa ochrzczonych, powoduje sztywność, przywiązanie do legalistycznej władzy i sprawowanie władzy, która jest raczej władzą niż służbą. Klerykalizm może być równie wielką pokusą dla świeckich, jak i dla duchownych. Jak podkreśla raport z Republiki Środkowoafrykańskiej: *"niektórzy księża parafialni zachowują się jak 'rozkazodawcy', narzucając swoją wolę bez słuchania kogokolwiek. Świeccy chrześcijanie nie czują się członkami Ludu Bożego. Należy ubolewać nad inicjatywami, które są zbyt 'klerykalne'. Niektórzy duszpasterze, duchowni i świeccy, wolą niekiedy otaczać się tymi, którzy podzielają ich poglądy, a trzymać się z dala od tych, których przekonania są wrogie i pozostają z nimi w niezgodzie."*

59. Choć szczere w swojej diagnozie problemu, raporty nie są beznadziejne. Wyrażają głębokie i energiczne pragnienie odnowionych form przywództwa - kapłańskiego, episkopalnego, zakonnego i świeckiego - które są relacyjne i oparte na współpracy, oraz form władzy zdolnych do wytworzenia solidarności i współodpowiedzialności: *"Do zadań władz należy zachęcanie, angażowanie, przewodzenie i ułatwianie uczestnictwa w życiu Kościoła [...] oraz delegowanie części obowiązków"* (EC Słowacja). Ludzie świeccy, zakonnicy i duchowni pragną oddać do dyspozycji Kościoła swoje talenty i zdolności, a w tym celu wzywają do sprawowania przywództwa, które umożliwi im wolność. Raporty wyrażają wdzięczność dla tych liderów, którzy już pełnią swoją rolę w taki sposób.

#### Ponowne rozważenie udziału kobiet


60. Wezwanie do nawrócenia kultury Kościoła, dla zbawienia świata, łączy się w sposób konkretny z możliwością ustanowienia nowej kultury, z nowymi praktykami i strukturami. Obszar krytyczny i pilny w tym względzie dotyczy roli kobiet i ich powołania, zakorzenionego w naszej wspólnej godności chrzcielnej, do pełnego uczestnictwa w życiu Kościoła. Na całym świecie rejestruje się rosnącą świadomość i wrażliwość na tę kwestię.

61. Ze wszystkich kontynentów płynie apel o to, by katolickie kobiety były cenione przede wszystkim jako ochrzczone i równe członkinie Ludu Bożego. Niemal jednogłośnie potwierdza się, że kobiety głęboko kochają Kościół, ale wiele z nich odczuwa smutek,



doświadczenie Boga i niszczy relacje pokrewieństwa ochrzczonych, ponieważ ich życie często nie jest dobrze rozumiane, a ich wkład i charyzmaty nie zawsze doceniane. Strona






Raport Holy Land zauważa: *"Ci, którzy byli najbardziej zaangażowani przede wszystkim były kobiety, które, jak się wydaje, zdały sobie sprawę nie tylko z tego, że mają więcej do zyskania, ale także więcej do zaoferowania, będąc zdegradowanymi do prorockiej krawędzi, z której obserwują to, co dzieje się w życiu Kościoła; "* i kontynuuje: *"W Kościele, w którym niemal wszyscy decydenci to mężczyźni, niewiele jest przestrzeni, w których kobiety mogą się wypowiedzieć. A przecież to one stanowią trzon wspólnot kościelnych, zarówno dlatego, że stanowią większość praktykujących członków, jak i dlatego, że należą do najbardziej aktywnych członków Kościoła. "* Koreański raport potwierdza: *"Pomimo dużego udziału kobiet w różnych działaniach Kościoła, są one często wykluczone z kluczowych procesów decyzyjnych. Dlatego Kościół musi poprawić swoją świadomość i instytucjonalne aspekty ich działalności"* (EC Korea). Kościół stoi przed dwoma powiązаныmi wyzwaniem: kobiety pozostają większością wśród osób uczestniczących w liturgii i biorących udział w działaniach, mężczyźni mniejszością; jednak większość ról decyzyjnych i zarządczych należy do mężczyzn. Jest oczywiste, że Kościół musi znaleźć sposoby, aby przyciągnąć mężczyzn do bardziej aktywnego członkostwa w Kościele oraz umożliwić kobietom pełniejsze uczestnictwo na wszystkich poziomach życia kościelnego.

62. W każdej dziedzinie swojego życia kobiety proszą Kościół, aby był ich sprzymierzeńcem. Dotyczy to również rzeczywistości społecznej, w której kobiety na całym świecie doświadczają zubożenia, przemocy i pomniejszenia. Wołają o Kościół u ich boku, o większe zrozumienie i wsparcie w walce z tymi siłami zniszczenia i wykluczenia. Kobiety uczestniczące w procesach synodalnych pragną, aby zarówno Kościół jak i społeczeństwo były miejscem rozkwitu, aktywnego uczestnictwa i zdrowej przynależności. Niektóre sprawozdania zauważają, że kultury ich krajów poczyniły postępy w zakresie włączenia i uczestnictwa kobiet, postępy, które mogłyby posłużyć za wzór dla Kościoła. *"Ten brak równości kobiet w Kościele jest postrzegany jako przeszkoda dla Kościoła we współczesnym świecie"* (EC Nowa Zelandia).

63. W różnych formach problem ten jest obecny w różnych kontekstach kulturowych i dotyczy uczestnictwa i uznania kobiet



Raport Holy Land zauważa: *"Ci, którzy byli najbardziej zaangażowani w sport, jak również kobiet zakonnych. Raport Przełożonych Instytutów Życia Konsekrowanego zauważa: "Seksizm w podejmowaniu decyzji i języku kościelnym jest powszechny w Kościele... W rezultacie kobiety są wykluczone ze znaczących ról w życiu Kościoła, dyskryminowane poprzez nieotrzymywanie godziwego wynagrodzenia za ich posługi i usługi. Kobiety zakonne są często postrzegane jako tanie*

pracy. Istnieje tendencja - w niektórych Kościołach - do wykluczania kobiet z do funkcje eklesjalne stałym diakonom; a nawet nie doceniać życia zakonnego bez habitu, nie licząc się z podstawową równością i godnością wszystkich ochrzczonych wiernych chrześcijan, kobiet i mężczyzn" (USG/UISG).

64. Prawie wszystkie raporty poruszają kwestię pełnego i równego uczestnictwa kobiet: *"Rosnące uznanie znaczenia kobiet w życiu Kościoła otwiera możliwości większego, choć ograniczonego, udziału w strukturach kościelnych i sferach decyzyjnych"* (KE Brazylia). Raporty nie są jednak zgodne co do jednej lub pełnej odpowiedzi na pytanie o powołanie, włączenie i rozkwit kobiet w Kościele i społeczeństwie. Po uważnym wysłuchaniu, wiele raportów prosi, aby Kościół kontynuował swoje rozeznanie w odniesieniu do szeregu konkretnych pytań: aktywna rola kobiet w strukturach zarządzających ciałami kościelnymi, możliwość głoszenia kazań w parafiach przez kobiety z odpowiednim wykształceniem, diakonat żeński. Znacznie większa różnorodność opinii została wyrażona w kwestii święceń kapłańskich dla kobiet, do których niektóre raporty wzywają, a inne uważają za kwestię zamkniętą.

65. Kluczowy element tego procesu dotyczy uznania sposobów, w jakie kobiety, zwłaszcza kobiety zakonne, są już w czołówce praktyk synodalnych w niektórych z najtrudniejszych sytuacji społecznych, z jakimi mamy do czynienia. Wkład przedłożony przez Unię Przełożonych Generalnych i Międzynarodową Unię Przełożonych Generalnych zauważa: *"Istnieją ziarna synodalności, w których przełamujemy nowy grunt w solidarności: zabezpieczenie przyszłości rasowej i etnicznej sprawiedliwości i pokoju dla braci i siostr czarnych, brązowych, azjatyckich i rdzennych Amerykanów (Stany Zjednoczone); łączenie się w głębi z siostrami i braćmi rdzennymi i tubylczymi (obie Ameryki); otwieranie nowych dróg obecności siostr zakonnych w zróżnicowanych ruchach; sojusz z podobnie myślącymi grupami w celu zajęcia się kluczowymi kwestiami społecznymi (takimi jak zmiany klimatyczne, uchodźcy i osoby ubiegające się o azyl, bezdomność), lub kwestiami konkretnych narodów. "W tych kontekstach kobiety szukają współpracowników i mogą być nauczycielkami synodalności w ramach szerszych procesów kościelnych.*



pracy. Istnieje tendencja - w niektórych Kościołach - do wykluczania kobiet i do


organizacji, powołania i posługi

66. Odpowiedzialność za życie synodalne Kościoła nie może być delegowana, ale musi być dzielona przez wszystkich w odpowiedzi na dary, którymi Duch Święty obdarza wiernych. "Jedna z grup w diecezji Lae skomentowała.

synodalność w ich parafii: "Na spotkaniu naszej parafialnej rady ~~duszpasterskiej~~ ~~widzimy~~ opinię/sugestię wszystkich ludzi, a także kobiet, zanim podejmiemy decyzję, która będzie miała wpływ na życie wszystkich ludzi w naszej parafii". Inna parafia skomentowała: "Kiedy chcemy coś zrobić w naszej parafii, spotykamy się razem, bierzemy sugestie wszystkich we wspólnocie, decydujemy razem i wykonujemy decyzje razem" (EC Papua Nowa Gwinea i Wyspy Salomona). Nie brakuje jednak sformułowań o trudnościach w faktycznym praktykowaniu współodpowiedzialności: "Jako biskupi uznajemy, że 'teologia chrztu' promowana przez Sobór Watykański II, będąca podstawą współodpowiedzialności w misji, nie została wystarczająco rozwinięta i dlatego większość ochrzczonych nie czuje pełnej identyfikacji z Kościołem, a tym bardziej współodpowiedzialności misyjnej. Ponadto kierownictwo obecnych struktur duszpasterskich, jak również mentalność wielu księży, nie sprzyjają tej współodpowiedzialności. Podobnie zakonnicy i zakonnice, jak również świeckie ruchy apostołskie, często pozostają subtelnie lub otwarcie na marginesie dynamiki diecezjalnej. W ten sposób tak zwani 'zaangażowani świeccy' w parafiach (którzy są najmniej liczni) są w końcu przeciążeni wewnątrzkościelnymi obowiązkami, które przekraczają ich siły i wyczerpują ich czas" (EC Mexico).

67. To pragnienie współodpowiedzialności zakorzenione jest przede wszystkim w kluczu służby wspólnej misji, czyli w języku ministerialności. Jak mówi włoski raport: "Doświadczenie [...] pomogło odkryć na nowo współodpowiedzialność, która wynika z godności chrzcielnej i pozwoliło wyłonić się możliwości przewyższenia wizji Kościoła zbudowanej wokół postugi święceń, aby pójść w kierunku Kościoła, który jest 'cały ministerialny', który jest wspólnotą różnych charyzmatów i postug. "Temat postugi jako centralny dla życia Kościoła, oraz potrzeba wyartykułowania jedności misji z wielością postug, wyłania się z konsultacji Ludu Bożego. Uznanie i promowanie jej "nie jest tutaj celem samym w sobie, ale wzmocnieniem w służbie misji: różne podmioty, równe w godności, uzupełniające się, aby być znakiem, aby uwiarygodnić Kościół, który jest sakramentem Królestwa" (EC Belgia).

68. Wiele raportów odnosi się do praktyk uznawania i promowania postug, które umożliwiają skuteczne powierzenie ich przez wspólnotę: "Promocja postug świeckich i przejmowanie obowiązków odbywa się poprzez



synodalność w ich parafii: "Na spotkaniu naszej parafialnej rady  
duszpasterskiej widzieliśmy, którzy są uważani za


posiadanie ustanowionych wymogów" (WE Mozambik). W ten sposób ~~każdy~~ staje się elementem strukturalnym i budującym życie wspólnotowe: "Przyjęcie odpowiedzialności jest zagwarantowane przez otrzymaną mandat i zasadę pomocniczości. Katecheci są ustanowieni i mają specjalny status w Rodzinie Bożej Kościoła. [...] Niektórzy z nich są "ustanowieni" jako liderzy wspólnot, zwłaszcza na obszarach wiejskich, gdzie obecność księży jest rzadka" (EC RD Congo). Nie brakuje pytań dotyczących przestrzeni dla ewentualnego sprawowania posługi świeckich: "Wiele grup chciałoby widzieć większy udział świeckich, ale margines manewru jest niejasny: jakie konkretne zadania mogą wykonywać świeccy? Jak odpowiedzialność ochrzczonych jest artykułowana z odpowiedzialnością proboszcza?" (EC Belgia).

69. W niektórych kontekstach należy rozważyć różnorodność charyzmatów i posług, które pojawiają się w formie zorganizowanej w ramach stowarzyszeń, ruchów świeckich i nowych wspólnot religijnych. Należy zwrócić uwagę na ich specyfikę, a także na zachowanie harmonii w każdym Kościele lokalnym. Gdy temat ministerialności wkracza w konkretne życie Kościoła, nieuchronnie spotyka się z pytaniem o jego instytucjonalizację. Wiąże się to z pytaniem o struktury, poprzez które rozwija się życie wspólnoty chrześcijańskiej.

70. W Kościele katolickim dary charyzmatyczne udzielane w sposób wolny przez Ducha Świętego, które przyczyniają się do "odmłodzenia" Kościoła, są nierozzerwalnie związane z darami hierarchicznymi, które wiążą się z sakramentem święceń w jego różnych stopniach. Wielkim wyzwaniem synodalności, które pojawiło się w pierwszym roku, jest harmonizacja tych darów, bez przeciwstawiania ich sobie, pod kierunkiem pasterzy, a więc bez przeciwstawiania sobie wymiaru charyzmatycznego i instytucjonalnego Kościoła.


### 3.4 Synodalność nabiera kształtu

71. Podróż synodalna ujawniła wiele napięć, które zostały jasno przedstawione w poprzednich punktach. Nie należy się ich bać, ale artykułować je w procesie ciągłego rozeznawania wspólnotowego, aby wykorzystać je jako źródło energii, a jednocześnie nie stały się destrukcyjne: tylko w ten sposób będzie można nadal iść razem, a nie każdy w swoją stronę. Dlatego Kościół musi nadać synodalną formę i



*posiadanie ustanowionych wymogów" (WE Mozambik). W ten sposób każdy* postępowania także swoim własnym instytucjom i strukturom, zwłaszcza w zakresie zarządzania. Prawo kanoniczne będzie musiało towarzyszyć





ten proces odnowy strukturalnej tworzący niezbędne zmiany w obecnie obowiązujące ustalenia.

72. Aby jednak struktury funkcjonowały w sposób prawdziwie synodalny, będą musiały być zasiedlone przez osoby dobrze uformowane, pod względem wizji i umiejętności: *"Całe ćwiczenie synodalne było ćwiczeniem aktywnego uczestnictwa na różnych poziomach. Aby ten proces mógł być kontynuowany, potrzebna jest zmiana sposobu myślenia i odnowienie istniejących struktur"* (EC India). Ta nowa wizja będzie musiała być wspierana przez duchowość, która będzie podtrzymywać praktykę synodalności, unikając sprowadzania tej rzeczywistości do kwestii techniczno-organizacyjnych. Przeżywanie tej wizji, jako wspólnej misji, może się dokonać jedynie poprzez spotkanie z Panem i słuchanie Ducha. Aby zaistniała synodalność, konieczna jest obecność Ducha, a nie ma Ducha bez modlitwy.


### Struktury i instytucje

73. W kontekście napięcia globalno-lokalnego - które w języku eklezjalnym odnosi się do relacji Kościołów lokalnych między sobą i z Kościołem powszechnym - dynamika procesu synodalnego stawia przed nami nowość, którą konstytuuje właśnie etap kontynentalny, który obecnie przeżywamy. Poza kilkoma regionami charakteryzującymi się szczególną dynamiką historyczną, jak dotąd w Kościele brakuje utrwalonych praktyk synodalnych na poziomie kontynentalnym. Wprowadzenie do procesu synodalnego specyficznego etapu kontynentalnego nie jest zwykłym zabiegiem organizacyjnym, ale odpowiada dynamice wcielania Ewangelii, która zakorzeniając się na obszarach charakteryzujących się pewną spójnością i jednorodnością kulturową, wytwarza wspólnoty kościelne o szczególnych cechach, związanych z cechami każdej kultury. W kontekście świata zglobalizowanego i podzielonego, każdy kontynent, ze względu na wspólne korzenie historyczne, tendencję do podobieństw społeczno-kulturowych i fakt, że stawia te same wyzwania misji ewangelizacyjnej, stanowi uprzywilejowaną płaszczyznę dla rozbudzenia dynamiki synodalnej, która umacnia więzi między Kościołami, zachęca do dzielenia się doświadczeniami i wymiany darów oraz pomaga wyobrazić sobie nowe opcje duszpasterskie.



ten proces odnowy strukturalnej tworzący niezbędne zmiany w

74. Ponadto dynamika synodalności stanowi wyzwanie dla samej Kurii Rzymskiej: *"Należy przypomnieć o współpracy z innymi dykasteriami Kurii Rzymskiej, z którymi prowadzimy regularne konsultacje [...]. Uważa się jednak, że w tej dziedzinie należy znaleźć więcej środków, aby wspierać wzrost*




*bardziej synodalną praktykę i ducha, które należy wprowadzić w Kurii Rzymskiej, zgodnie z życzeniem Ojca Świętego zawartym w nowej Konstytucji Apostolskiej Praedicate Evangelium" (Wkład Sekretariatu Stanu - Sekcja ds. Stosunków z Państwami i Organizacjami Międzynarodowymi).*


75. Konferencje Episkopatów również kwestionują to, co synodalność oznacza dla nich: *"Również biskupi modlili się i debatowali nad pytaniem: 'Jak uczynić Konferencję Episkopatu bardziej synodalną? I jak ją przeżywać w sposób bardziej synodalny?'"* (EC Paragwaj). Na przykład: *"Zachowując swoją kolegialność i wolność podejmowania decyzji, która jest pozbawiona jakichkolwiek nacisków, Konferencje Episkopatów powinny włączać w swoje debaty i spotkania przedstawiciele duchowieństwa i świeckich poszczególnych diecezji, w imię synodalności"* (Contribution Sekretariatu Stanu - Sekcja ds. Dyplomatycznych Stolicy Apostolskiej).

76. Podczas etapu kontynentalnego konferencje episkopatów będą mogły doświadczyć nowej roli, związanej nie tylko z promowaniem komunii wewnątrz siebie, ale także z dialogiem między Kościołami połączonymi bliskością geograficzną i kulturową. Ponadto etap kontynentalny, poprzez proponowane zgromadzenia kościelne i episkopalne, będzie okazją do wypracowania w sposób konkretny i praktyczny sposobu wyrażania synodalności kościelnej i kolegialności episkopalnej. Będzie to również okazja do zastanowienia się nad sposobami poprawy harmonii między zwyczajnymi sposobami sprawowania posługi biskupiej a przyjęciem stylu w pełni synodalnego, co w niektórych sprawozdaniach jest wyrazem pewnego braku energii. Ponowne przeanalizowanie doświadczeń zdobytych podczas etapu kontynentalnego pomoże rozeznaczyć, w jaki sposób postępować bardziej płynnie.

77. O wiele bardziej niż Kościół łaciński, Kościoły orientalne oferują bogactwo struktur synodalnych, które są dziś wezwane do odnowy: *"Starożytne struktury synodalne i procesy eklezjalne istniejące w Kościele syro-malabarskim (Prathinidhiyogam, Palliyogam i Desayogam) wyrażają synodalną naturę Kościoła na poziomie lokalnym, regionalnym i powszechnym oraz są przydatne w formowaniu nas do synodalności. Są one w służbie parafii i wspólnot, które odkrywają*



*wspólne wykonywanie posług duszpasterskich, aby iść naprzód słuchając Ducha Świętego. Ponadto, istnieją pewne nowe inicjatywy i próby, które próbują wzmocnić struktury synodalne Kościoła" (Syro-Malabarski Kościół Katolicki).*




78. Dynamika współodpowiedzialności, w perspektywie i w służbie wspólnej misji, a nie jako organizacyjny sposób podziału ról i uprawnień, przewija się przez wszystkie poziomy życia kościelnego. Na poziomie lokalnym kwestionuje się organy uczestnictwa już przewidziane na różnych poziomach i o specyfice właściwej różnym obrządkom, a także te, które można ewentualnie ustanowić w służbie wzmocnionej dynamiki synodalnej: *"dyskutowano o tym, leby mieć strukturę i organizację, która szczerze odzwierciedla ducha synodalności"* (EC Korea). Są to przede wszystkim rady duszpasterskie, powołane do bycia coraz bardziej instytucjonalnymi miejscami integracji, dialogu, przejrzystości, rozeznania, oceny i upodmiotowienia wszystkich. W naszych czasach są one niezbędne. Następnie należy dodać rady ekonomiczne, diecezjalne i parafialne, zwracając uwagę także na rady episkopalne i prezbiterialne skupione wokół biskupa. Wiele raportów wskazuje na potrzebę, by te ciała były nie tylko konsultacyjne, ale by były miejscami, gdzie decyzje podejmowane są na podstawie procesów wspólnotowego rozeznania, a nie na zasadzie większości stosowanej w systemach demokratycznych.

79. W różnych częściach świata przejrzystość jest postrzegana jako niezbędna praktyka dla Kościoła wzrastającego do bardziej autentycznej synodalności: *"Kościół katolicki musi stać się bardziej otwarty i przejrzysty, wszystko odbywa się w tajemnicy. Agendy i protokoły Rady Parafialnej nigdy nie są publikowane, decyzje komisji finansowych nigdy nie są omawiane, ani też nie udostępnia się bilansów"* (indywidualna obserwacja z Wielkiej Brytanii). Przejrzystość będzie prowadzić do prawdziwej odpowiedzialności za wszystkie procesy decyzyjne, włączając w to kryteria stosowane w rozeznawaniu. Styl przywództwa zakotwiczony w synodalnym sposobie postępowania będzie rodził zaufanie i wiarygodność: *"W niektórych kwestiach sprawowanie władzy jest skutecznie kolegialne, poprzez konsultacje z organami osadzonymi w różnych strukturach administracji, zarządzania i animacji duszpasterskiej [...]. Ale ze smutkiem zauważa się niekiedy, że w naszym Kościele katolickim są biskupi, księża, katecheci, liderzy wspólnot..., którzy są bardzo autorytarni. [...] Zamiast służyć wspólnocie, niektórzy służą sobie, podejmując jednostronne decyzje, a to utrudnia naszą podróż synodalną"* (EC Czad). Ponadto w wielu raportach zauważa się potrzebę zaangażowania osób o odpowiednich kompetencjach zawodowych w



zarządzanie kwestiami ekonomicznymi i zarządzania.

80. Wszystkie instytucje kościelne, jako ciała w pełni uczestniczące, są wezwane do zastanowienia się, w jaki sposób mogłyby włączyć wezwanie do synodalności w sposób wykonywania swoich funkcji i misji, odnawiając swoje struktury




i procedur. Szczególny przypadek stanowią uniwersytety i instytucje akademickie, które będą mogły rozwijać badania dotyczące kwestii synodalności, pomagając w tworzeniu innowacyjnych programów edukacyjnych i formacyjnych. W szczególności wydziały teologiczne będą mogły pogłębić wgląd eklezjologiczny, chrystologiczny i pneumatologiczny, jaki wnoszą doświadczenia i praktyki synodalne.

81. Przyjęcie autentycznie synodalnego stylu stanowi również wyzwanie dla życia konsekrowanego, zaczynając właśnie od tych praktyk, które już teraz podkreślają znaczenie uczestnictwa wszystkich członków w życiu wspólnoty, do której należą: *"Synodalność w życiu konsekrowanym wpływa na rozeznanie i podejmowanie decyzji. Chociaż rozeznawanie wspólnotowe było praktykowane w naszych Instytutach, to jednak istnieje pole do poprawy. Przynależność do jakiegoś ciała wymaga uczestnictwa. [...] Wspólnym pragnieniem jest ustanowienie - zarówno w życiu Kościoła, jak i w życiu konsekrowanym - cyrkularnego (uczestniczącego), a mniej hierarchicznego i piramidalnego stylu zarządzania"* (USG/UISG).


### Formacja

82. Przeważająca większość raportów wskazuje na potrzebę zapewnienia formacji w synodalności. Same struktury nie wystarczą: potrzebna jest formacja ciągła, aby wspierać rozpowszechnioną kulturę synodalną. Formacja ta musi się wyrażać w relacji do kontekstu lokalnego, aby ułatwić synodalną przemianę w sposobie uczestnictwa, władzy i przywództwa w celu skuteczniejszego wypełniania wspólnej misji. Nie chodzi tu jedynie o dostarczenie konkretnych umiejętności technicznych czy metodologicznych. Formacja do synodalności przenika wszystkie wymiary życia chrześcijańskiego i może być tylko *"formacją integralną, która obejmuje wymiar osobisty, duchowy, teologiczny, społeczny i praktyczny"*. *Do tego niezbędna jest wspólnota odniesienia, ponieważ jedną z zasad "wspólnego chodzenia" jest formacja serca, która wykracza poza konkretną wiedzę i obejmuje całe życie. Konieczne jest włączenie w życie chrześcijańskie formacji ciągłej i stałej, aby wprowadzić w życie synodalność, dojrzewać i wzrastać w wierze, uczestniczyć w życiu publicznym, zwiększać miłość i udział wiernych w Eucharystii, podejmować stabilne posługi, wykonywać rzeczywistą współodpowiedzialność w zarządzaniu Kościołem, prowadzić dialog z*



i procedur. Szczególny przypadek stanowią uniwersytety i innymi Kościołami i ze społeczeństwem, aby w duchu braterstwa zbliżyć tych, którzy są daleko" (KE Hiszpania). To kształcenie będzie musiało być






skierowana do wszystkich członków Ludu Bożego: *"Dla realizacji wspomniane elementy synodalności, istnieje pilna potrzeba programów edukacyjnych i formacyjnych dla duchownych i świeckich w celu rozwijania wspólnego rozumienia synodalności, które jest tak istotne dla wspólnej drogi w Kościołach lokalnych"* (EC Myanmar). W ten sposób perspektywa synodalności zbiegnie się z katechezą i duszpasterstwem, pomagając utrzymać je zakotwiczone w perspektywie misyjnej.

83. Podkreśla się jednak również potrzebę bardziej konkretnej formacji w zakresie słuchania i dialogu, na przykład poprzez ustanowienie agentów i zespołów synodalnych. Wiele raportów wskazuje na potrzebę zapewnienia formacji w zakresie synodalności tym, którzy będą powołani do pełnienia ról kierowniczych, zwłaszcza kapłanom: *"Formacja seminaryjna, choć długa, jest nastawiona na przygotowanie kleryków do kapłańskiego stylu życia i pozbawiona formacji do koordynacji duszpasterskiej. Formacja i szkolenie w zakresie wspólnej pracy, słuchania siebie nawzajem i wspólnego uczestnictwa w misji jest niezbędna w formacji kapłańskiej"* (EC Sri Lanka).


### Duchowość

84. Kultura synodalności, która jest niezbędna do ożywienia struktur i instytucji, wymaga odpowiedniej formacji, a przede wszystkim musi być pielęgnowana przez znajomość Pana i zdolność słuchania głosu Ducha Świętego: *"rozeznanie duchowe musi towarzyszyć planowaniu strategicznemu i podejmowaniu decyzji, aby każdy projekt został przyjęty i towarzyszył mu Duch Święty"* (Grecki Kościół Melkicki). W tym celu musimy wzrastać w duchowości synodalnej, która opiera się na uważności na wewnętrzną i sumienie. *"W duchowości osobistej i w przekazie Kościoła musi dominować radość Chrystusa zmartwychwstałego, a nie lęk przed Bogiem, który karze"* (EC Czech).

85. Jak już wielokrotnie podkreślano, Kościół synodalny musi przede wszystkim radzić sobie z licznymi napięciami, które pojawiają się w obliczu różnorodności. Dlatego duchowość synodalna może być tylko taka, która przyjmuje różnice i promuje harmonię, a z napięć czerpie



skierowana do wszystkich członków Ludu Bożego: "*Dla realizacji*.  
energię do dalszej drogi. Aby to osiągnąć, trzeba będzie przejść od  
akcentowania wymiaru indywidualnego do wymiaru zbiorowego:  
duchowość "my", która może wzmocnić wkład każdej osoby.



86. Już pierwszy rok podróży synodalnej przyniósł stymulujące doświadczenia w tym kierunku, dzięki zaproponowanej metodzie rozmowy duchowej. Metoda ta pozwoliła Ludowi Bożemu zasmakować smaku międzyludzkiego spotkania wokół Słowa Bożego i różnorodnych oddźwięków, jakie wzbudza ono w sercu każdej osoby. Oprócz uczynienia jej zwyczajną praktyką w życiu Kościoła, czego domaga się wielu, metoda ta musi ewoluować w kierunku wspólnotowego rozeznania, zwłaszcza w ramach organów uczestnictwa. Wiąże się to z większym wysiłkiem, aby włączyć wymiar duchowy w zwyczajne życie instytucji kościelnych i ich struktur zarządzania, wyrażając rozeznanie w procesach decyzyjnych. Modlitwa i milczenie nie mogą pozostawać poza tymi procesami, jak gdyby były preambułą lub dodatkiem.

87. Duchowość chrześcijańska wyraża się na różne sposoby, związane zarówno z wielością tradycji między Wschodem i Zachodem, jak i z różnorodnością charyzmatów w życiu konsekrowanym i ruchach kościelnych. Kościół synodalny jest zbudowany wokół różnorodności, a spotkanie między różnymi tradycjami duchowymi może być formacyjną "salą gimnastyczną", o ile jest w stanie promować komunie i harmonię, przyczyniając się do przezwyciężenia polaryzacji, której doświadcza wiele Kościołów.

### 3.5 Życie synodalne i liturgia

88. Raporty na wiele sposobów podkreślają głęboki związek synodalności z liturgią: "W 'chodzeniu razem' modlitwa, nabożeństwo do Maryi jako uczennicy misyjnej słuchającej Słowa, lectio divina i celebrowanie liturgiczne inspirowane cel przynależności" (EC Colombia).

#### Korzenie, które sięgają głęboko

89. Eucharystia jest już sama w sobie "źródłem i szczytem" dynamizmu synodalnego Kościoła. *"Przeważa opinia, że modlitwa sprzyja radości życia i celowi wspólnoty, ponieważ jest postrzegana jako punkt odniesienia, miejsce siły i oaza pokoju. [...] wypowiedzi podkreślają dwa sposoby, które należy rozwijać w perspektywie podróży synodalnej: jedność wspólnoty i radość życia. Ta podróż miałaby przebiegać przez wielkie zgromadzenia liturgiczne (pielgrzymki...), aby karmić pobożność ludową, odnawiać wiarę, odżywiać poczucie przynależności i w ten sposób lepiej towarzyszyć*



że są świadkami Ewangelii miłości w obliczu komunitaryzmu i "wycofania tożsamości", które są coraz bardziej widoczne i agresywne" (EC Burkina Faso e Niger).


90. W krajach różnych części świata "więź wielu ochrzczonych z Kościołem przebiega przede wszystkim przez zjawisko religijności ludowej. [Wielu ludzi uważa ją za znak przynależności do Kościoła; dlatego trzeba ją promować i ewangelizować, aby doprowadzić do bardziej intensywnego uczestnictwa i świadomego włączenia się w życie chrześcijańskie" (KE Panama).

### Zarządzanie napięciami: odnowa i pojednanie

91. Wiele sprawozdań gorąco zachęca do wprowadzenia synodalnego stylu celebracji liturgicznej, który pozwala na aktywny udział wszystkich wiernych w przyjęciu wszystkich różnic, docenieniu wszystkich posług i uznaniu wszystkich charyzmatów. Synodalne słuchanie Kościołów odnotowuje wiele kwestii, które należy podjąć w tym kierunku: od przemyślenia liturgii zbyt skoncentrowanej na celebransie, przez sposoby aktywnego uczestnictwa świeckich, po dostęp kobiet do ról ministerialnych. "Pozostając wierni tradycji, jej oryginalności, starożytności i jednolitości, starajmy się, aby celebracja liturgiczna była bardziej żywa i uczestniczyła w niej cała wspólnota wiernych; kapłani, świeccy, młodzież i dzieci, odczytując ze zdrowym rozeznaniem znaki czasu. Młodzi starają się mieć miejsce w liturgii ze śpiewem i jest to pozytywne" (EC Etiopia).

92. Aktualne doświadczenie Kościołów odnotowuje jednak węzły konfliktu, które wymagają synodalnego rozwiązania, jak np. rozeznanie stosunku do obrzędów przedsoborowych: "Podział dotyczący celebracji liturgii znalazł odzwierciedlenie w konsultacjach synodalnych. 'Niestety, celebracja Eucharystii jest również doświadczana jako obszar podziału w Kościele. Najczęstszym problemem dotyczącym liturgii jest celebracja Mszy przedsoborowej.' Ubolewano nad ograniczonym dostępem do Mszału z 1962 r.; wielu uważało, że różnice dotyczące sposobu sprawowania liturgii "osiągają niekiedy poziom wrogości". Ludzie po każdej stronie problemu zgłaszali, że czują się osądzeni przez tych, którzy się od nich różnią" (EC USA). Eucharystia, sakrament jedności w miłości w Chrystusie, nie może stać się powodem konfrontacji, ideologii, rozdzwienku czy podziału. Ponadto, mając bezpośredni wpływ na życie

wielu Kościołów, istnieją elementy napięcia specyficzne dla sfery ekumenicznej,



jak np. dzielenie się Eucharystią. Wreszcie pojawiają się problemy związane z warunkami inkulturacji wiary i dialogu międzyreligijnego, które wpływają także na formy celebracji i modlitwy.

93. W sprawozdaniach nie brakuje wskazania na główne mankamenty rzeczywistej praxis celebracji, które zaciemniają jej synodalną skuteczność. W szczególności podkreśla się: protagonizm liturgiczny kapłana i ryzyko bierności szerszej wspólnoty liturgicznej; słabe przepowiadanie, w tym dystans między treścią kazania, pięknem wiary i konkretem życia; oraz oddzielenie życia liturgicznego zgromadzenia od sieci rodzinnej wspólnoty. Jakość homilii jest niemal jednogłośnie zgłaszana jako problem: postuluje się *"głębsze homilie, skoncentrowane na Ewangelii i czytaniach dnia, a nie na polityce, używające przystępnego i atrakcyjnego języka, który odnosi się do życia wiernych"* (Kościół maronicki).


94. Szczególnym źródłem cierpienia są sytuacje, w których dostęp do Eucharystii i innych sakramentów jest utrudniony lub uniemożliwiony z różnych przyczyn: istnieje silne zapotrzebowanie na znalezienie rozwiązań dla tych form pozbawienia sakramentów. Wymienia się na przykład wspólnoty żyjące w bardzo odległych rejonach lub stosowanie opłat za dostęp do celebracji, co dyskryminuje najuboższych. W wielu podsumowaniach daje się również głos bólowi związanemu z brakiem dostępu do sakramentów, którego doświadczają rozwodnicy żyjący w ponownych związkach małżeńskich oraz ci, którzy zawarli małżeństwa poligamiczne. Nie ma jednogłośności co do tego, jak postępować w tych sytuacjach: *"Dostępu do Komunii Świętej odmawia się rozwiedzionym i ponownie żonatym, a oni wyrazili ból z powodu tego wykluczenia. Niektórzy wyrazili pogląd, że Kościół powinien być bardziej elastyczny, ale inni uważali, że ta praktyka powinna być utrzymana"* (EC Malezja).

### Synodalny styl świętowania

95. Jednocześnie proces synodalny stanowił okazję do doświadczenia na nowo różnorodności form modlitwy i celebracji, wzmagając pragnienie uczynienia jej bardziej dostępną w zwykłym życiu wspólnot. Francuski raport daje głos trzem dążeniom: *"pierwsze [...] dotyczy zróżnicowania liturgii na korzyść celebracji Słowa, czyli momentów modlitwy, które w*

centrum stawiają medytację nad tekstami biblijnymi. Drugi, rzadziej spotykany, przypomina o znaczeniu pielgrzymek i pobożności ludowej. Trzecia wzywa do odnowienia formacji liturgicznej, aby rozwiązać problem zgłaszany





w wielu sprawozdaniach, a mianowicie niezrozumiałość języka, którym przez Kościół" (EC Francja). Wiele posługują się podnoszą kwestię reformy liturgii, także w Kościołach Wschodnich, gdzie jest ona głęboko związana z tożsamością Kościoła: "W naszym Kościele stosowna jest reforma liturgiczna, aby w świetle Ducha Świętego na nowo odczytać działanie i udział Ludu Bożego w dziele Bożym w naszych czasach" (Kościół grecko-melkicki).

96. Wiele Kościołów podkreśla także znaczenie zwyczajowego łączenia celebracji liturgicznej z różnymi formami dialogicznego dzielenia się i braterskiej konwentalności. "Konwivialność i braterstwo były zawsze częścią doświadczenia [spotkań synodalnych]. W każdym spotkaniu, od początkowego do kolejnych konsultacji w parafiach i strukturach duszpasterskich, było *salu-salo* (dzielenie się jedzeniem). Wielu wskazywało, jak spotkania [synodalne] pozytywnie wpłynęły na celebrację liturgii" (EC Filipiny).

97. Różnorodność tradycji obrzędowych modlitwy liturgicznej, jak również form symbolicznych, za pomocą których wyrażają się różnorodne kultury, jest przez wszystkich uważana za atut. Odnowiona miłość do duchowości, zaangażowanie w troskę o piękno i synodalny styl celebracji - wszystko to wspiera blask Kościoła misyjnego: "Wszystkie otrzymane wypowiedzi mówią o celebracjach jako przestrzeniach, które mogą oferować inspirację i pomoc w przeżywaniu wiary w życiu osobistym, rodzinnym, zawodowym, w sąsiedztwie i w samej wspólnoty" (EC Urugwaj).





## 4. Kolejne kroki

98. Spojrzenie na przyszłość procesu synodalnego wymaga uwzględnienia dwóch bardzo różnych horyzontów czasowych. Pierwszy to horyzont długofalowy, w którym synodalność przybiera formę odwiecznego wezwania do osobistego nawrócenia i reformy Kościoła. Drugi, wyraźnie na usługach pierwszego, to ten, który koncentruje naszą uwagę na wydarzeniach doświadczanego przez nas etapu kontynentalnego.

### 4.1 Podróż nawrócenia i reformy

99. W sprawozdaniach Lud Boży wyraża pragnienie, aby być w mniejszym stopniu Kościołem utrzymującym i konserwującym, a w większym Kościołem wychodzącym na misję. Pojawia się związek pomiędzy pogłębianiem komunii poprzez synodalność z jednej strony a umacnianiem misji z drugiej: bycie synodalnym prowadzi do odnowienia misji. Jak mówi hiszpański raport: *"wierzymy, że komunია musi prowadzić nas do stałego stanu misji: spotkanie i słuchanie siebie nawzajem, dialog, refleksja, wspólne rozeznawanie to działania, które same w sobie mają pozytywne skutki, ale nie są zrozumiałe, jeśli nie są ukierunkowane na popychanie nas do wychodzenia poza siebie i nasze wspólnoty odniesienia, aby realizować misję powierzoną nam jako Kościołowi."*

100. Lud Boży odnalazł radość we wspólnym kroczeniu i wyraża pragnienie, by nadal to robić. Jak to robić jako prawdziwie globalna wspólnota katolicka, jest czymś, co wciąż wymaga pełnego odkrycia: *"Chodzenie na sposób synodalny, poprzez słuchanie siebie nawzajem, uczestniczenie w misji i angażowanie się w dialog, ma być może wymiar 'już i jeszcze nie', jest, ale jeszcze wiele do zrobienia. Świeccy są zdolni, utalentowani i chętni do coraz większego wkładu, pod warunkiem, że da się im możliwości. Dalsze ankiety i badania na poziomie parafii mogą otworzyć więcej dróg, gdzie wkład świeckich może być ogromny, a rezultatem będzie bardziej żywy i kwitnący Kościół, co jest celem synodalności"* (EC Namibia). Jesteśmy Kościołem uczącym się i aby nim być, potrzebujemy ciągłego rozeznawania, które pomoże nam wspólnie odczytywać Słowo Boże i znaki czasu, aby iść naprzód w kierunku, który wskazuje nam Duch Święty.


101. Jednocześnie wspólne podążanie za Ludem Bożym wymaga od nas uznania potrzeby nieustannego nawrócenia, indywidualnego i wspólnotowego. Na płaszczyźnie instytucjonalnej i duszpasterskiej to nawrócenie przekłada się na równie ciągłą reformę Kościoła, jego struktur i stylu, w następstwie dążenia do ciągłego "aggiornamento", cennego dziedzictwa Soboru Watykańskiego II, do którego jesteśmy wezwani, gdy obchodzimy jego 60. rocznicę.

102. W drodze nawrócenia i reformy wspierają nas dary, które otrzymaliśmy w pierwszym roku podróży synodalnej, począwszy od tego, co Jezus pokazuje nam w Ewangelii. Wolna i bezinteresowna uwaga wobec drugiego, która jest podstawą słuchania, nie jest ograniczonym zasobem, którego należy zazdrośnie strzec, ale źródłem, które się przelewa, które się nie wyczerpuje, ale rośnie, im więcej z niego czerpiemy. Słuchanie i dialog są drogą dostępu do darów, które Duch Święty ofiarowuje nam poprzez wielostronną różnorodność jednego Kościoła: charyzmaty, powołania, talenty, umiejętności, języki i kultury, tradycje duchowe i teologiczne, różne formy świętowania i dziękczynienia. Raporty nie wzywają do uniformizacji, ale proszą, byśmy nauczyli się wzrastać w szczerej harmonii, która pomaga ochrzczonym wypełniać ich misję w świecie, tworząc więzi niezbędne do radosnego kroczenia razem.

103. Przesłanie naszej synodalnej drogi jest proste: uczymy się razem chodzić i razem zasiadać do łamania jednego chleba, w taki sposób, aby każdy mógł znaleźć swoje miejsce. Każdy jest wezwany do udziału w tej drodze, nikt nie jest wykluczony. Do tego czujemy się powołani, abyśmy mogli wiarygodnie głosić Ewangelię Jezusa wszystkim ludziom. To jest droga, którą chcemy kontynuować w naszym kolejnym etapie kontynentalnym.

## **4.2 Metodologia dla etapu kontynentalnego**

104. Niniejszy Dokument dla etapu kontynentalnego (DCS) zaprasza nas do *zrobienia* kolejnego kroku w tej duchowej podróży *"dla Kościoła synodalnego: komunii, uczestnictwa i misji"* i stanowi jego punkt odniesienia: *"Tak jak doświadczenie uczniów w Emaus było tylko początkiem ich nowej misji, tak nasz proces synodalny jest tylko pierwszym krokiem"* (EC Federacja Rosyjska). Poziom kontynentalny stanowi okazję do



przeżywania synodalności, którą wciąż uczymy się pojmować i do której jesteśmy teraz zaproszeni, aby ją konkretnie praktykować.

105. DCS, który zbiera i przywraca Kościołom lokalnym to, co Lud Boży z całego świata powiedział w pierwszym roku Synodu, ma nas prowadzić i umożliwić pogłębienie rozeznania, pamiętając o podstawowym pytaniu, które ożywia cały proces: *"W jaki sposób to 'wspólne wędrowanie', które odbywa się dzisiaj na różnych poziomach (od lokalnego do powszechnego), pozwala Kościołowi głosić Ewangelię zgodnie z powierzoną mu misją; i do jakich kroków zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali jako Kościół synodalny?"* (PD, nr 2).

106. DCS jest więc uprzywilejowanym narzędziem, poprzez które może odbywać się dialog Kościołów lokalnych między sobą i z Kościołem powszechnym podczas etapu kontynentalnego. Aby realizować ten proces słuchania, dialogu i rozeznania, refleksja skupi się na trzech pytaniach:

- "Po przeczytaniu i modlitwie z DCS, które intuicje najsilniej rezonują z przeżywanymi doświadczeniami i rzeczywistością Kościoła na twoim kontynencie? Które doświadczenia są dla ciebie nowe, lub oświecające?"
- "Po przeczytaniu i modlitwie z DCS, jakie istotne napięcia lub rozbieżności wyłaniają się jako szczególnie ważne w perspektywie waszego kontynentu? W konsekwencji, jakie są pytania lub kwestie, które powinny być poruszone i rozważone w kolejnych etapach procesu?"
- "Patrząc na to, co wyłania się z poprzednich dwóch pytań, jakie są priorytety, powracające tematy i wezwania do działania, którymi można podzielić się z innymi Kościołami lokalnymi na całym świecie i przedyskutować je podczas I sesji Zgromadzenia Synodalnego w październiku 2023 r.?"

### Kluczowe etapy procesu

107. Każde Zgromadzenie Kontynentalne jest wezwane do wprowadzenia procesu rozeznawania DCS, który jest odpowiedni dla jego lokalnego kontekstu, oraz do sporządzenia Dokumentu Końcowego, który będzie z niego wynikał. Dokumenty Końcowe siedmiu Zgromadzeń Kontynentalnych zostaną wykorzystane jako podstawa do opracowania *Instrumentum Laboris*, które zostanie ukończone do czerwca 2023 roku.

108. Zdecydowana większość Konferencji Episkopatów, które odpowiedziały na konsultacje wysłane przez Sekretariat Generalny Synodu, chce, aby w Etapie Kontynentalnym uczestniczyli przedstawiciele całego Ludu Bożego. Dlatego prosi się, aby wszystkie Zgromadzenia były eklezjalne, a nie tylko episkopalne, dbając o to, aby ich skład odpowiednio reprezentował różnorodność Ludu Bożego: biskupów, prezbiterów, diakonów, osoby konsekrowane i mężczyzn, świeckich i kobiety. W odniesieniu do uczestników zgromadzeń kontynentalnych należy zwrócić szczególną uwagę na obecność kobiet i młodzieży (świeckich i świeckich kobiet, konsekrowanych mężczyzn i kobiet w trakcie formacji, seminarzystów); osób żyjących w warunkach ubóstwa lub marginalizacji oraz tych, którzy mają bezpośredni kontakt z tymi grupami i osobami; delegatów bratnich z innych wyznań chrześcijańskich; przedstawicieli innych religii i tradycji wiary; oraz niektórych osób bez przynależności religijnej. Ponadto biskupi są zaproszeni do spotkania na zakończenie zgromadzeń kontynentalnych, aby kolegalnie odczytać przeżyte doświadczenie synodalne z perspektywy ich specyficznego charyzmatu i roli. W szczególności prosi się ich o określenie odpowiednich sposobów wykonania zadania zatwierdzenia i aprobaty Dokumentu Końcowego, zapewniając, że jest on owocem autentycznie synodalnej podróży, z poszanowaniem procesu, który miał miejsce, i wierny zróżnicowanym głosom Ludu Bożego na każdym kontynencie.

109. Proces prowadzący od publikacji niniejszego DCS do opracowania *Instrumentum Laboris* będzie charakteryzował się następującymi etapami:

1. DCS zostanie przesłany do wszystkich biskupów diecezjalnych; każdy z nich, wraz z diecezjalnym zespołem synodalnym, który koordynował pierwszą fazę, zorganizuje eklezjalny proces rozeznania nad DCS, rozpoczynając od trzech pytań wskazanych powyżej w nr 106. Każdy Kościół lokalny będzie miał w ten sposób okazję wstąpić w głos innych Kościołów, zgromadzonych w DCS, i odpowiedzieć na niego z własnego doświadczenia.
2. Każda Konferencja Episkopatu, przy zaangażowaniu swojego zespołu synodalnego, ma za zadanie zebrać i zsyntetyzować w formie najbardziej odpowiedniej dla własnego kontekstu refleksje wokół trzech pytań, pochodzące z poszczególnych diecezji.





3. Refleksja i rozeznanie każdej Konferencji Episkopatu będą następnie dzielone w ramach Zgromadzenia Kontynentalnego, zgodnie z warunkami określonymi przez Kontynentalną Grupę Roboczą.
4. W planowaniu przebiegu każdego konkretnego zgromadzenia kontynentalnego może być pomocne zastanowienie się nad tym, jak wykorzystać rozpowszechnioną i bardzo cenioną metodę "rozmowy duchowej" (zob. *Vademecum*, dodatek B, nr 8), która może ułatwić zaangażowanie wszystkich w rozeznanie. W szczególności należy podkreślić jej trzy fazy: zabranie głosu przez każdego uczestnika, rezonans słuchania innych oraz rozeznanie owoców przez grupę. Jak już podkreślono we Wskazówkach metodologicznych, ważne będzie zapewnienie udziału w Zgromadzeniach Kontynentalnych biskupów, kapłanów, diakonów, świeckich mężczyzn i kobiet, osób konsekrowanych, a także osób zdolnych do wyrażania poglądów tych, którzy znajdują się na marginesie.
5. Każde Zgromadzenie Kontynentalne opracuje swój własny Dokument Końcowy o objętości maksymalnie około dwudziestu stron, konfrontując trzy pytania z własnym specyficznym kontekstem. Dokumenty końcowe powinny być złożone przez każdą kontynentalną grupę zadaniową w Sekretariacie Synodu do 31 marca 2023 roku. W oparciu o Dokumenty Końcowe Zgromadzeń Kontynentalnych, do czerwca 2023 roku zostanie opracowane *Instrumentum laboris*.



# The Synodal Process

PROCES SŁUCHANIA,  
ENCOUNTERING, DIALOGUING,  
DISCERNING



## ETAP 1



9-10  
Paździe  
rnik  
2021

Światowe  
otwarcie  
procesu  
synodalnego

Konsultacje cyfrowe w  
portale społecznościowe -  
Projekt "Kościół Cię  
słucha"

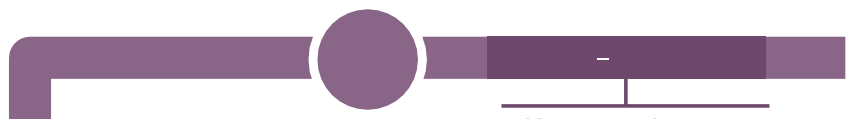
15  
Sierpie  
ń

2022

Termin składania  
syntez



## ETAP 2



27  
Paździe  
rnik  
2022

Publikacja DOKUMENTU NA  
ETAPIE KONTYNENTALNYM

7 Kontynentalne  
zgromadzenia  
synodalne

KONSULTA  
CJE LOKALNE

DIALOG MIĘDZY  
KOŚCIOŁAMI  
OKREŚLONEGO  
REGIONU

INDEKS  
IKON

Ko  
ści  
oły  
lok

alne

Episkopatu

Konferencja

Kościół  
powszechny

$\mathbb{R}=\mathbb{N}-\mathbb{J}$  Dokument



es  
re  
st  
yt  
uc  
ji

# -Z.0-Z.1 -Z.0-Z.- 4



## ETAP 3



Czer  
wiec  
2023

INSTRUMENTUM  
LABORIS

31  
Marze  
c  
2023

Termin składania  
dokumentów  
końcowych 7  
zgrupadzeń  
kontynentalnych

4-29  
Październik  
2023

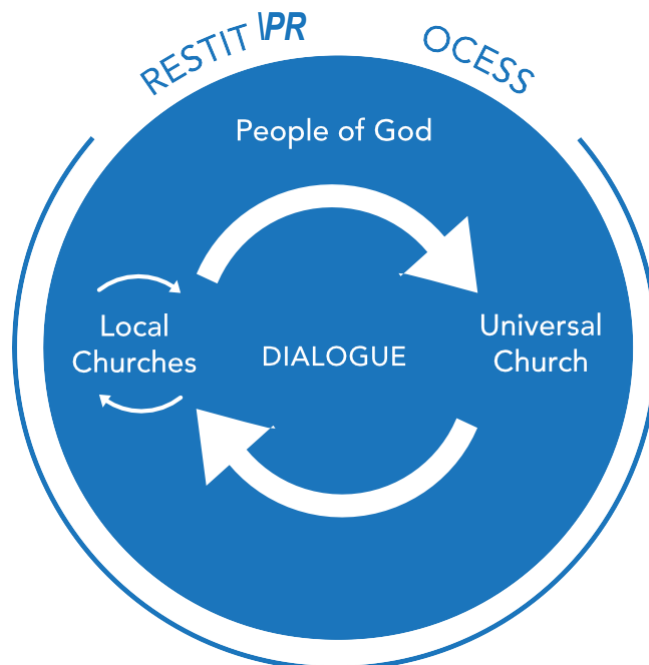
SESJA 1sr  
XVI Zwyczajne  
Zgrupadzenie  
Ogólne

Synod Biskupów

Paździe  
rnik  
2024

2. SESJA  
XVI Zwyczajne  
Zgrupadzenie Ogólne  
Synodu Biskupów

KOŚCIÓŁ  
KONTYNUUJE  
REALIZACJĘ  
SWOJEGO  
WYMIARU  
SYNODALNEGO



**"Powiększcie  
przestrzeń waszego  
namiotu, rozłóżcie  
nieoszczędnie wasze  
tkaniny namiotowe,  
wydłużcie wasze liny i  
umocnijcie wasze  
kołki".**

01:34:2





;-jeśli :

|-:

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u

u



SEKRETARIAT GENERALNY SYNODU

Wydane przez Sekretariat Generalny Synodu Via  
della Conciliazione, 34 - Watykan  
Październik  
2022  
[www.synod.va](http://www.synod.va)